WTOREK 26 STYCZNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508–8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 4 (1053)

100-latka z Godowa zaszczepiona przeciw koronawirusowi

ANNA POPIOŁEK TO NAJSTARSZA MIESZKANKA GODOWA.

STRONA 2

DLACZEGO WÓJT LUBOMI POMÓGŁ WODZISŁAWSKIEJ PIŁCE?

Czesław Burek opowiada o kulisach akcji „Jedna seniorska Odra”.

23

STRONA 3

Małżeństwu z Radlina spłonął dorobek życia

We wtorkowe popołudnie 19 stycznia strażacy przyjęli zgłoszenie o pożarze budynku jednorodzinnego w Radlinie przy ul. Jaworowej. Według wstępnych doniesień miało tam dojść do wybuchu gazu. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy długo walczyli z ogniem, ale dobytku rodziny z dwójką dzieci nie udało się uratować. JESZCZE W CZASIE PROWADZENIA AKCJI GAŚNICZEJ RUSZYŁA ZBIÓRKA NA RZECZ POGORZELCÓW.

Ruszyła POMOC

Zaprotestowali

przeciwko podwyżkom czynszów w mieszkaniach komunalnych

STRONA 8

NAZWA KLUBU TRAFIŁA NA AUKCJĘ

Dochód ze sprzedaży trafi na konto WOŚP.

STRONA 2

Życie po kopalni

20 lat po likwidacji KWK 1 Maja w Wodzisławiu-Wilchwach, sprawdzamy, jak się żyje na przykopalnianym osiedlu. Czy podzieliło los innych osiedli, które znajdują się przy zamkniętych kopalniach i staje się zamkniętym gettem? A może przeciwnie, najgorsze ma już za sobą i się rozwija?

ISSN 1508-8820

04

9 771508 882108

Rydułtowskie osiedle Karola w NOWEJ ODSŁONIE

STR. 16

MYŚLIWI WSPARLI podopiecznych Domów Dziecka

STR. 16

Kościółek z Syryni ozdobą Katowic

Ślub w nim chcą brać pary z całego regionu.

STRONA 20

Ruszyła akcja szczepienia mieszkańców w DPS-ie

NIE WSZYSTKICH UDA SIĘ ZASZCZEPIĆ OD RAZU.

STR. 7

Wandal WYBIŁ OKNA w karetce

Pomóż go znaleźć.

CZYTAJ NA STRONIE 13

REKLAMA

eprasa.pl 26c76a3148

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Koniec „niekończącej się” historii

Wszystko wskazuje na to, że do Wodzisławia wraca wreszcie normalność w piłce nożnej. Mowa oczywiście o porozumieniu, które zostało zawarte pomiędzy Odrą Wodzisław a Odrą Centrum Wodzisław. Kończy ono temat dwóch seniorskich klubów z członem „Odra” w nazwie, która dziwiła całą piłkarską Polskę, a przynajmniej tę część, która krajową piłką się interesuje.

Odra Wodzisław zajmie się teraz piłką seniorską, Odra Centrum piłką młodzieżową i dziecięcą. To sukces wielu osób, zaangażowanych w doprowadzenie sprawy do szczęśliwego finału. Pamiętajmy, że próby podejmowane były od kilku lat. Zawsze coś stawało na przeszkodzie. Trzeba tu przypomnieć, że kibice Odry Wodzisław te przeszkody zawsze widzieli poza swoim klubem, często obarczali nimi choćby Odrę Centrum. Dziś trzeba powiedzieć, że często się mylili. Bo wiele tych przeszkód było również po stronie ich klubu, choćby związanych z osobami, które kiedyś w nim działały.

Bywało, że i naszą redakcję oskarżano o niesprzyjanie Odrze, kiedy przed laty wytykaliśmy niektórym jej działaczom to, że nie znają się na przepisach, a wieloma ich działaniami kieruje zwyczajne chciejstwo.

Miejmy nadzieję, że tym razem to już koniec tej, do tej pory, „niekończącej się” historii o łączeniu dwóch klubów Odry. Odra Wodzisław, to nadal rozpoznawana w kraju marka. To klub, który zasługuje na normalność. I oby tym razem rzeczywiście się udało.

Działający i zrzeszony w strukturach PZPN klub sportowy Inter Krostoszowice w ramach dołączenia do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaoferował na aukcji dla WOŚP możliwość rocznego przejęcia nazwy klubu i przedstawienia własnego sponsorskiego tytułu. Aukcja pojawiła się na popularnym portalu aukcyjnym.

Kup na aukcji klub piłkarski Inter. I wspomóż WOŚP

KROSTOSZOWICE, REGION W opisie aukcji czytamy, że w ramach zakupu darczyńca otrzymuje m.in. przejęcie na rok nazwy wg schematu KS INTER ********* KROSTOSZOWICE (w miejsce gwiazdek nazwa własna sponsora do 25 znaków, przy czym nazwa własna nie może być wyrazem powszechnie uznawanym za obraźliwe), możliwość zagospodarowania do 100 m ogrodzenia obiektu/boiska, możliwość występu wszystkich zespołów piłkarskich w strojach sponsora, zmianę nazwy klubu w profilach portali społecznościowych, a także możliwość wprowadzenia 1 członka do zarządu klubu.

– Nasz klub od kilku lat organizuje i włącza się w wiele akcji charytatywnych. Jako organizacja działająca dla społeczeństwa chcemy nie tylko zajmować się organizacją spotkań piłkarskich i biegów, lecz również pomagać tym, którym do sportu jest dość daleko, również przez problemy zdrowotne. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to orkiestra, w której i Interu nie mogło zabraknąć. Wiemy, że tego typu aukcja nazwy klubu pozwoli zarówno pomóc zasilić wielką puchę WOŚP, a przy okazji pokazać się firmom, które również chcą grać z WOŚP. Chcemy grać w jednej drużynie – my zawodnicy, my zarząd, my kibice, sponsorzy, darczyńcy i cała społeczność WOŚP – podkreśla Marcin Piwoński, prezes Interu Krostoszowice.

Atutem klubu jest dobra lokalizacja, w sąsiedztwie Orlika w Krostoszowicach i kompleksu leśnego. To miejsce chętnie odwiedzane przez wielu amatorów różnych sportów i rekreacji. Codziennie pojawiają się tu biegacze, piłkarze amatorzy, spacerowicze oraz rodzice dowożący swoje dzieci na zajęcia sportowe. Stąd też oferta klubu wydaje się bardzo atrakcyjna. **(art)**

100-latka z Godowa zaszczepiona przeciwko koronawirusowi. To najstarsza mieszkanka gminy

GODÓW Najstarsza mieszkanka gminy Godów – 100-letnia Anna Popiołek z Godowa – została w środę 20 stycznia zaszczepiona przeciwko koronawirusowi COVID-19 – poinformował Urząd Gminy w Godowie.

Jak informuje UG w Godowie, pani Anna po szczepieniu czuje się dobrze, nie odczuwa żadnych skutków ubocznych szczepionki. Szczepienie wykonała dr Teresa Moskwa-Brzemia. **(red.)**

FOT. UG GODÓW

Szczepienie najstarszej mieszkanki Godowa pani Anny Popiołek

Zakończył się ogólnopolski konkurs „Pod biało-czerwoną”. Dzięki temu polski rząd sfinansuje zakup masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączyli do projektu. Gdzie na terenie powiatu wodzisławskiego inicjatywa zostanie zrealizowana?

Maszty z flagami dla czterech gmin

POWIAT Na przestrzeni minionego roku odbywał się specjalny plebiscyt mieszkańców polskich miast i gmin. Projekt "Pod biało-czerwoną" był połączeniem tradycji i nowoczesności, bo za pomocą internetu każdy obywatel naszego kraju mógł zdecydować, czy to właśnie w jego miejscowości stanie nowy maszt na flagi narodowe. Na terenie powiatu wodzisławskiego rząd sfinansuje zakup masztów i flag w czterech lokalizacjach.

Przypomnijmy, że projekt miał na celu uczczenie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, jej bohaterów oraz triumfatorów. Jego zadaniem była również integracja lokalnych i ponadlokalnych społeczności w duchu tradycji, jedności oraz nowoczesnego patriotyzmu. O tym, czy maszty trafiły do danej gminy bądź miasta, decydowali jej mieszkańcy w internetowym głosowaniu. W gminie do 20 tys. mieszkańców potrzeba było zdobyć co najmniej 100 głosów, w gminie od 20 do 100 tys. mieszkańców – 500, a w 100 tys. miastach – 1000. Głosowanie początkowo miało trwać do 11 listopada, zostało jednak przedłużone do 31 grudnia.

Gdzie na terenie powiatu wodzisławskiego staną nowe maszty? Okazuje się, że plebiscyt największym zainteresowaniem cieszył się wśród mieszkańców Lubomi. Na wymagane 100 głosów zebrano 217. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Pszów z 216 głosami, Godów z 160 i Marklowice z 122. Każda z tych gmin musiała zgromadzić minimum 100 głosów. Inaczej ma się sprawa z resztą naszego regionu. U dołu stawki znalazły się: Mszana i Radlin. Tam o maszt upomniało się kolejno 26 i 27 osób na 100 wymaganych. Minimalnej liczby 500 głosów nie udało się też zdobyć w Wodzisławiu Śl., Rydułtowach i Gorzycach.

W trzech polskich gminach, które osiągnęły największą procentowo liczbę głosów w stosunku do liczby swoich mieszkańców, premier Mateusz Morawicki weźmie udział w uroczystości podniesienia flagi na maszt. Będzie to w: Stawiskach w województwie podlaskim (zebrano tam 14001 głosów na 100 wymaganych), Czaplinku w województwie zachodniopomorskim (zebrano tam 10634 głosów na 100 wymaganych) i w Miejscu Piastowskim w województwie podkarpackim (zebrano tam 9325 głosów na 100 wymaganych). **(juk)**

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

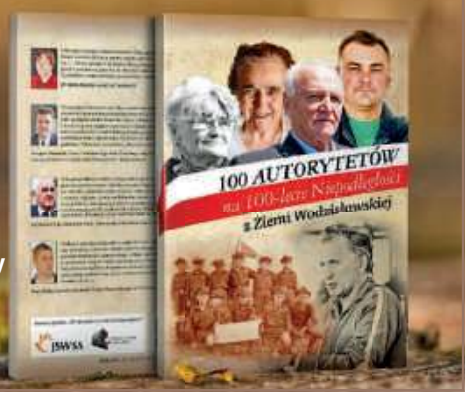

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASTORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuje, że w dniu 26 stycznia 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz prawa użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działki nr 2471/245 i działki nr 2610/80, o łącznej powierzchni 0.1428 ha, zabudowanej czterokondygnacyjnym budynkiem magazynu o pow. zabudowy 558 m² stanowiącym własność Gminy Miasta Pszów, przeznaczonej do sprzedaży, położonej w Pszowie przy ul. Ks. Pawła Skwary. **Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.**

REKLAMA

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 26c76a3148

Jeszcze trwało gaszenie, a już RUSZYŁA POMOC

RADLIN We wtorkowe popołudnie 19 stycznia strażacy przyjęli zgłoszenie o pożarze budynku jednorodzinnego w Radlinie przy ul. Jaworowej. Według wstępnych doniesień miało tam dojść do wybuchu gazu, jednak na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy długo walczyli z ogniem.

Choć przyczyny pożaru nie są jeszcze znane, bo ma to wyjaśnić dokładna ekspertyza, wiadomo, że ogień pojawił się pod wiatą, gdzie zaparkowany stał kamper. Według wstępnych informacji, prawdopodobną przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej w kamperze. Spaleniu uległ kamper, quad, garaż, a także elewacja wraz z dachem budynku oraz część wyposażenia wnętrza. Straty oszacowano na ok. 300 tys. zł. Na szczęście przebywająca w budynku kobieta i dziecko opuścili go bezpiecznie przed przyjazdem strażaków. Na miejsce akcji skierowano aż 12 zastępów w sile 46 strażaków. Przy ul. Jaworowej działali strażacy z okolicznych OSP oraz zawodowcy z Rydułtów i Wodzisławia, w tym podnośnik hydrauliczny z JRG Rydułtowy. Pożar został ugaszony około godz. 21.00, natomiast działania gaśnicze zakończono dopiero w środę 20 stycznia przed godz. 9.00. W ciągu nocy zastęp z OSP Biertułtowy dozorował pogorzelisko, a wcześniej jeszcze zabezpieczali spaloną ścianę budynku, aby ochronić wnętrze przed zimnem i wilgocią ze śniegu.

Ogromna fala pomocy

W sieci jeszcze w czasie prowadzenia akcji gaśniczej ruszyła zbiórka na rzecz pogorzelców w portalu Zrzutka.pl. – Dnia 19 Stycznia 2021 roku, spłonął cały dorobek życia Pani Ani i Pana Mariusza, rodziców Martyny i małego Antosia. Tragedia dotknęła ludzi, którzy zawsze byli skłonni do pomocy w każdej formie. Spłonął dom, w którym wszyscy byli zawsze cudownie ugoszczeni, spłonął dom w którym tworzyły się wspomnienia – piszą inicjatorzy zbiórki, którzy zachęcają do pomocy po tragicznym zdarzeniu. Do chwili składu tego artykułu zbiórkę wspomogło już prawie 600 osób, wpłacając łącznie ponad 66 tys. zł z zaplanowanych 100 tys. zł na pomoc pogorzelcom. Największe wpłaty opiewają nawet na kilka tys. zł. Pomagają sąsiedzi, przyjaciele, księża, a nawet lokalne przedsiębiorstwa. Zbiórka potrwa jeszcze do 18 lutego.

▲ Ogień strawił nie tylko pojazdy, ale też elewację ściany, część dachu oraz elementy wyposażenia wnętrza

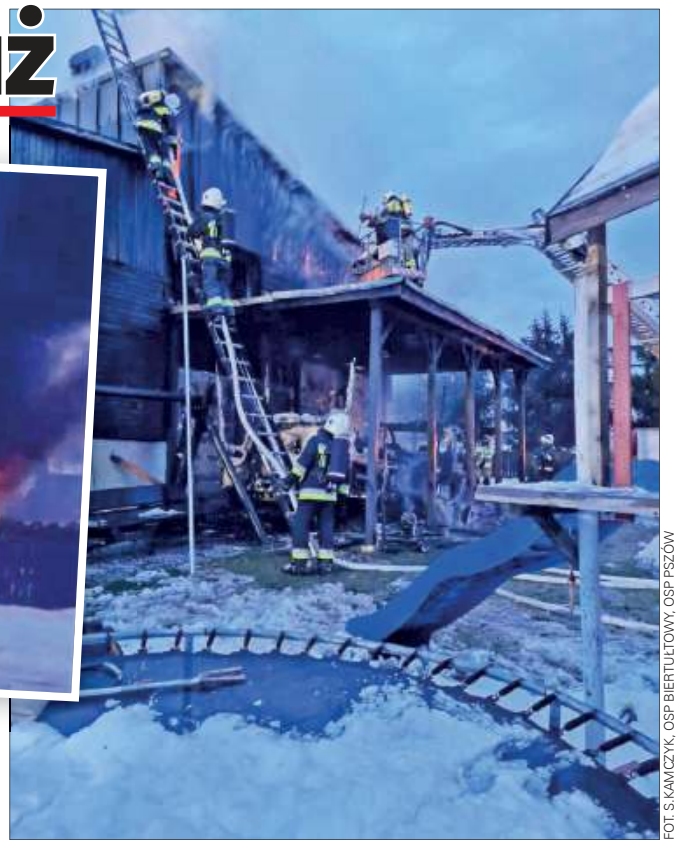

FOT. S.KAMCZYK, OSP BIERTUŁTOWY, OSP PSZÓW

Akcja gaśnicza trwała wiele godzin

Ogień zaczął się rozprzestrzeniać spod przydomowej wiaty, gdzie zaparkowany był kamper

Inspektor nadzoru budowlanego ocenił, że dom można ponownie zamieszkać. Oczywiście należy go najpierw wyremontować. Pogorzelcy stracili dorobek całego życia. W rozmowie z Radiem 90 przyznali, że praktycznie całe wyposażenie domu zostało zniszczone. – Można sobie planować, można marzyć, a pewnego dnia wszystko się obraca w proch i tego po prostu nie ma. Cały dorobek życia, który na przestrzeni lat się gromadzi, odkłada, oszczędza i zbiera żeby realizować swoje marzenia – to wszystko może pójść w 5 minut – powiedzieli Radiu 90.

Rok od podobnej tragedii

27 stycznia minie rok od podobnego pożaru, który był spowodowany wybuchem gazu w Radlinie przy ul. Zofii Nałkowskiej. Przypomnijmy, że w wyniku pożaru poszkodowany został starszy mężczyzna. Na miejscu akcji działa 9 zastępów strażaków, w tym 7 zastępów gaśniczych oraz dwa samochody operacyjne. W wyniku wybuchu doszło do spękania ścian i stropu w budynku. Wówczas również mieszkańcy Radlina wykazali się dużą empatią i zorganizowali zbiórkę na pomoc pogorzelcom.

(ska)

Wody Polskie o gałęziach w zbiorniku Racibórz: To nie zator, to naturalny stan rzeczy

Gałęzie w upuście zbiornika

RACIBÓRZ, LUBOMIA Naszego Czytelnika zaniepokoiły gałęzie, które gromadziły się na zbiorniku Racibórz – przy upuście do tzw. Odry Miejskiej. -Jak w tych warunkach ma przepływać woda i ryby do miejskiego koryta rzeki Odry w Raciborzu? – pytał autor filmu i zdjęć, które trafiły do redakcji Nowin. Postanowiliśmy wyjaśnić sprawę w Wodach Polskich – instytucji, która zajmuje się administracją zbiornika.

Zasygnalizowany przez naszego Czytelnika problem zrodził szereg pytań o funkcjonowanie zbiornika Racibórz, które skierowaliśmy do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach*. Zapytaliśmy m.in. o kwestię tworzenia się zatorów w pobliżu budowli przelewowo-spustowych, wpływ tego typu zdarzeń na przepływ wód oraz swobodę przemieszczania się ryb, a także metody radzenia sobie z tym problemem.

Sytuacja może się powtarzać

W odpowiedzi nadesłanej przez rzecznik prasową RZGW w Gliwicach Lindę Hofman czytamy, że przedstawiony na filmie materiał naniesiony przez wody rzeki nie powoduje zatoru. – Zator ma miejsce wówczas, gdy niesiony przez rzekę materiał uniemożliwia częściowy przepływ wód, powodując przetamowanie w przekroju koryta. W tym przypadku obserwujemy jedynie nagromadzenie drobnych gałęzi i części roślinności na powierzchni lustra wody. W dodatku materiał, naniesiony przez rzekę zatrzymał się na zamontowanych w budowli w tym celu kratach. Powyższa sytuacja nie wpływa na przepustowość rurociągów o średnicy 140 cm, które doprowadzają wody rzeki Odry do jej miejskiego odcinka i jednocześnie zapewniają swobodną migrację, przepływ ryb. Należy także wskazać, że inwestycja budowy zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny została poprzedzona uzyskaniem koniecznych decyzji, w tym środowiskowych, w których uwzględniono warunki realizacji poszczególnych obiektów. Jednym z zaleceń Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach było zaprojektowanie budowli Upustu do Odry Miejskiej w taki sposób, aby nie powodowała ona urazów ryb. Wymóg ten został spełniony – wyjaśnia L. Hofman.

Przedstawicielka RZGW w Gliwicach wskazuje, że nagrana przez naszego Czytelnika sytuacja nie jest niczym wyjątkowym i może się powtarzać po każdym wezbraniu i większych lub długotrwałych opadach. – Teren zbiornika podlega stałemu monitoringowi służb Wód Polskich w Gliwicach, a materiały naniesione przez wodę są cyklicznie usuwane są przez obsługę zbiornika Racibórz Dolny – dodaje Linda Hofman.

Cykliczne czyszczenie

Zarejestrowane na filmie gałęzie i trawy zostały usunięte z krat upustu do Odry Miejskiej 15 stycznia. Wcześniej kraty oczyszczano 10 i 11 grudnia 2020 r. Wszystko wskazuje na to, że tego typu zabiegi będą miały charakter cykliczny, gdyż są koniecznością w procesie eksploatacji zbiornika. – Wody Polskie w Gliwicach jeszcze przed zakończeniem realizacji inwestycji korzystały w tym celu ze wsparcia Ochotniczej Straży Pożarnej z Lubomi w sytuacji, gdy masa zgromadzonego drewna i innych przeszkód, w tym nierzadko również odpadów komunalnych o dużych gabarytach, przewyższa własne możliwości sprzętowe obsługi zbiornika. Pomoc OSP w tym zakresie i wzajemna współpraca służb w pełni uzasadniają nasze podziękowania dla ich zaangażowania – kończy Linda Hofman.

(żet)

FOT. CZYTELNIKA

Gałęzie i trawa nagromadzone przy upuście do Odry Miejskiej zaniepokoiły naszego Czytelnika. Wody Polskie wskazują, że to naturalne zjawisko, które nie ogranicza przepływu wody oraz swobody przemieszczania się ryb.

** RZGW w Gliwicach jest częścią Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.*

eprasa.pl 26c76a3148

Ślizganie na Machnikowcu może zakończyć się tragedią

Dzieci wchodzą na zamarznięty staw Machnikowiec. Burmistrz i komendant rozmawiają z dziećmi i apelują do rodziców.

RYDUŁTOWY Wraz z mrozami i śniegiem na zewnątrz w okresie ferii wyszły dzieci i młodzież. Niestety spowodowało to również niebezpieczne sytuacje, bo dzieci zaczęły się też bawić na zamarzniętych zbiornikach wodnych, szczególnie na stawie Machnikowiec.

Do naszej redakcji dotarły informacje od Czytelników, aby zwrócić uwagę na dzieci i młodzież wchodzące na zamarzniętą taflę stawu Machnikowiec. Choć głębokość stawu nie jest duża (do 1 metra), sprawdziliśmy, czy miejsce to jest odpowiednio zabezpieczone. – Okolice zbiorników wodnych są w szczególnym zainteresowaniu strażników miejskich, którzy regularnie patrolują te miejsca. Zbiorniki są objęte zakazem wchodzenia do wody i na lód, co jest odpowiednio opisane. Strażnicy szczególnie patrolują te tereny w okresie ferii, kiedy czas wolny dzieci i młodzieży może sprzyjać niebezpiecznym pomysłom – mówi Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów, zaznaczając jednocześnie ważną rolę rodziców w przestrzeganiu dzieci przed niebezpieczeństwem związanym z wchodzeniem na lód. Przestrzegają również strażnicy miejscy, organizując pogadanki.

Ślady na lodzie wskazują, że ryzykantów było całkiem sporo. Obecnie, przy fazie roztopów i dodatnich temperatur warstwa lodu będzie się kurczyć, a co za tym idzie wzrasta niebezpieczeństwo podczas wejścia na zamarzniętą taflę.

– Corocznie mamy na uwadze bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w okresie zimowym, dlatego prowadziliśmy m.in. akcję Bezpieczne Ferie. Prowadzimy regularne patrole okolicy Machnikowca i Zawaliska, a także sprawdzamy staw Machnikowiec poprzez system monitoringu, szczególnie wieczorami i nocą. Podczas akcji Zima w Mieście w SP1 i SP2 przeprowadziliśmy pogadanki dla 4 grup dzieci. Osobiście rozmawiałem z dziećmi, aby przestrzec je przed niebezpieczeństwami, m.in. właśnie wchodzeniem na lód i niebezpiecznymi zabawami – wyjaśnia Krzysztof Mocarski, komendant Straży Miejskiej w Rydułtowach. – Apelujemy natomiast do rodziców, aby podjęli inicjatywę informowania dzieci o zagrożeniach. Mimo tego, że służby czuwają nad bezpieczeństwem, młodym ludziom przychodzą do głowy różne pomysły. Rodzice mają posłuch u swoich pociech, dlatego powinni zwrócić szczególną uwagę na rozmowę o niebezpieczeństwach – podkreśla Krzysztof Mocarski.

Szymon Kamczyk

Związkowcy przygotowali swój projekt umowy społecznej związanego z transformacją górnictwa węgla kamiennego. Dokument 18 stycznia trafił do przedstawicieli rządu – informuje śląska Solidarność.

Związkowcy chcą 120 tysięcy złotych odprawy dla górników

REGION – Transformacji sektora górniczego nie można planować i prowadzić w oderwaniu od planu transformacji społeczno-gospodarczej całego regionu. Przygotowany przez związki zawodowe projekt umowy społecznej kładzie na ten kluczowy aspekt szczególny nacisk, wskazując instrumenty koordynacji programów transformacyjnych dla Śląska – podkreśla Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

W części projektu umowy społecznej dotyczącej systemu finansowania transformacji gospodarczej w regionie znalazły się m.in. zapisy o powołaniu Śląskiego Funduszu Rozwoju. – Program dla Śląska dlatego nie działa, bo nie wskazano w nim źródeł finansowania. Były deklaracje o takiej czy innej inwestycji, ale zabrakło twardego wskazania, ile rząd na ten cel przeznaczy i z jakich środków to sfinansuje. Nie możemy powtórzyć tego błędu, stąd m.in. pomysł na powołanie spółki na wzór Polskiego Funduszu Rozwoju, czyli Śląskiego Funduszu Rozwoju, którego statutowym celem będzie odbudowa potencjału gospodarczego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego – podkreśla Dominik Kolorz.

Przypomina, że, transformacja górnictwa, ale co z tym się wiąże, całego przemysłu w regionie, ma mieć charakter długofalowy, dlatego niezwykle istotnym elementem projektu umowy społecznej jest kwestia inwestycji zapewniających bezpieczeństwo energetyczne regionu i kraju. Chodzi o technologie, które pozwalają na wykorzystanie węgla w tzw. okresie przejściowym, czyli do momentu osiągnięcia przez Polskę neutralności klimatycznej. W projekcie wskazane są m.in. inwestycje w nowoczesne niskoemisyjne instalacje zgazowywania węgla do SNG lub metanolu, instalacje IGCC, czyli niskoemisyjne i wysokosprawne bloki energetyczne czy też tzw. błękitny węgiel.

Jeśli chodzi o system osłon socjalnych dla pracowników sektora górniczego, to zawiera on instrumenty znane z wcześniejszych tego typu programów takie jak urlopy górnicze czy jednorazowe odprawy dla pracowników likwidowanych kopalń. Są one jednak korzystniejsze. Projekt przewiduje, że jeżeli w systemie alokacji pracownik nie będzie miał zagwarantowanej ciągłości zatrudnienia pod ziemią lub w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla, będzie mógł skorzystać z urlopu górniczego z wysokością świadczenia na poziomie 80 proc. wynagrodzenia z okresu ostatnich 6 miesięcy. Dla pracujących pod ziemią będzie to urlop maksymalnie 4-letni, a dla przeróbki maksymalnie 3-letni. Te instrumenty zgodnie z projektem dotyczą tylko tych pracowników, którzy po zakończeniu urlopu nabędą uprawnienia emerytalne. Innym rodzajem osłony, kierowanym do osób z krótszym stażem, są jednorazowe odprawy w wysokości 120 tys. zł netto. Z tego instrumentu będą mogli korzystać zarówno zatrudnieni pod ziemią, jak i pracownicy powierzchni. Ponadto projekt przewiduje też pięcioletnie dodatki wyrównawcze dla osób, które samodzielnie znajdą pracę poza górnictwem, a także bezpłatne programy przekwalifikowania.

Jak mówi szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz, zawarte w związkowym projekcie umowy społecznej terminy zakończenia wydobycia w poszczególnych kopalniach pozostają takie same jak zapisano w umowie pomiędzy związkowcami, a rządem we wrześniu 2020 roku. – Daty te zostały wypracowane w zespołach roboczych, uzgodnione, zapisane i bezwzględnie nie ma w tej kwestii, o czym dyskutować – podkreśla przewodniczący, ale dodaje, że zapisy związkowego projektu umowy społecznej opisujące system finansowania wsparcia dla górnictwa, który pozwoli kopalniom funkcjonować zgodnie z harmonogramem zakończenia wydobycia zawartym we wrześniowym porozumieniu, będą jeszcze przedmiotem negocjacji i prac eksperckich. – Ta kwestia musi być dopięta na ostatni guzik, zanim zostanie przekazana Komisji Europejskiej do notyfikacji – mówi Dominik Kolorz.

13 stycznia strona związkowa odrzuciła przygotowany przez rząd projekt umowy społecznej dotyczący transformacji górnictwa węgla kamiennego i postanowiła przygotować swój własny. Rządowy projekt umowy wyciekł do mediów na początku stycznia. Dokument liczył 5 niepełnych stron, z których jedna zawierała wyłącznie nazwiska jego sygnatariuszy. Projekt nie zawierał nawet dat zakończenia działalności poszczególnych kopalń, które zostały określone w rządowo-związkowym porozumieniu z 25 września ubiegłego roku.

Negocjacje nad związkowym projektem umowy społecznej mają rozpocząć się 25 stycznia. Prace nad tym dokumentem mają zakończyć się do połowy lutego. Następnie umowa społeczna zostanie przekazana do notyfikacji Komisji Europejskiej. **(acz)**

eprasa.pl 26c76a3148

Tarcza Finansowa PFR 2.0
Pomoc na czas

W obliczu drugiej fali pandemii koronawirusa Polski Fundusz Rozwoju realizuje program o wartości ponad 35 mld zł – Tarcza Finansowa PFR 2.0. Jest to przygotowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego nowy program wsparcia polskich przedsiębiorców z 45 branż, które musiały ograniczyć działalność w związku z obostrzeniami sanitarnymi.

W ramach Tarczy 2.0 mikrofirmy mogą otrzymać do 324 tys. zł w zależności od liczby zatrudnionych i poziomu spadku przychodów, a MŚP do 3,5 mln zł na pokrycie do 70% strat.

Przyjmowanie wniosków od 15 stycznia do 28 lutego poprzez systemy bankowości elektronicznej 18 banków komercyjnych i większości spółdzielczych.

Wejdź na www.pfr.pl i sprawdź, czy Twoja firma może skorzystać z subwencji.

Tarcza Finansowa PFR 2.0

eprasa.pl 26c76a3148

W minionym tygodniu Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu otrzymał kolejną partię szczepionek przeciwko COVID-19 dla grupy 0, a także dla domów pomocy społecznej. Liczba szczepionek jednak nie powala.

Szpital wznowił szczepienia. Na jak długo?

WODZISŁAW ŚL., RYDUŁTOWY Przypomnijmy, że 18 stycznia PPZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu zawiesił szczepienia w związku ze wstrzymaniem dostaw szczepionek dla grupy 0 do szpitali węzłowych. Do tego czasu szpital zaszczepił pierwszą dawką szczepionki 359 osób, w tym 265 osób personelu własnego oraz 94 osoby personelu podmiotów zewnętrznych.

Wstrzymanie szczepień było pokłosiem ograniczenia dostaw przez producenta szczepionek. 20 stycznia dyrektor PPZOZ Krzysztof Kowalik potwierdził nam informację planowanej dostawie kolejnej partii szczepionek. Dzień później szpital poinformował o wznowieniu szczepień 22 stycznia. PPZOZ miał otrzymać 90 szczepionek z przeznaczeniem dla personelu domów pomocy społecznej w Gorzycach, Czyżowicach, Wodzisławiu Śląskim i Skrzyszowie, oraz 180 szczepionek dla pracowników szpitala oraz innych podmiotów leczniczych i aptek z terenu powiatu wodzisławskiego. – Wznowienie procesu szczepienia planowane jest na piątek 22 stycznia – informował PPZOZ.

To stosunkowo niewielka ilość szczepionki, jeśli weźmiemy pod uwagę, że do zaszczepienia zgłosiło 460 osób personelu własnego szpitala i 1135 osób personelu podmiotów zewnętrznych. Łącznie to 1595 osób. 22 stycznia na zaszczepienie w wodzisławskim szpitalu czekało więc jeszcze 1236 osób z grupy 0, które zgłosiły taką chęć. **(art)**

PPZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu jest tzw. szpitalem węzłowym, w którym szczepi się pracowników podmiotów medycznych oraz pracowników innych podmiotów wymienionych w tzw. grupie 0

Docierały do nas sygnały, że jedna z 25 przychodni na terenie powiatu wodzisławskiego, które zgłosiły się do programu szczepień przeciwko COVID-19, nie będzie jednak wykonywać takich szczepień. Okazuje się, że ostatecznie chodzi o dwie przychodnie – jedną w Wodzisławiu, drugą w Lubomi.

Dwie przychodnie choć są na liście szczepień przeciwko COVID-19, to nie zaszczepią

WODZISŁAW ŚL., LUBOMIA Kilkanaście dni temu na rządowych stronach internetowych (gov.pl w zakładce poświęconej szczepieniom) pojawiła się lista przychodni i punktów medycznych, w których będzie można zaszczepić się przeciwko koronawirusowi. Na terenie powiatu wodzisławskiego, według tej listy, znajduje się 25 placówek – 10 w Wodzisławiu Śl., 5 w gminie Gorzyce, po 2 w gminie Godów, gminie Mszana i Pszowie i po jednej w Rydułtowach, Radlinie, Marklowicach i gminie Lubomia.

Okazuje się, że lista jest nieaktualna. W ubiegłym tygodniu zaczęły do nas docierać informacje od czytelników o tym, że zapisów na szczepienia nie przyjmuje poradnia POZ Novum-Med na ul. Gałczyńskiego 2 w Wodzisławiu Śl. Z kolei 19 stycznia otrzymaliśmy informację, że podobny problem dotyczy również poradni POZ Novum-Med w Lubomi na ul. Parkowej 2. „Informuję mieszkańców, że z terenu naszej gminy żadna z przychodni zdrowia nie podjęła się prowadzenia akcji szczepień przeciwko koronawirusowi Covid-19. Przystąpienie do tej akcji było dobrowolne" – taka informacja wójta gminy Lubomia pojawiła się w ubiegłym tygodniu w mediach społecznościowych. W rozmowie z nami Czesław Burek, wójt gminy Lubomia potwierdził, że Novum-Med w Lubomi nie przyjmuje zapisów na szczepienia. – Rozmawiałem z właścicielem przychodni i potwierdził mi, że Novum-Med w Lubomi nie przyjmuje zapisów na szczepienia – mówi nam Czesław Burek.

Pielęgniarka z Novum-Med w Lubomi, z którą rozmawialiśmy telefonicznie, potwierdziła, że w poradni nie można zapisać się na szczepienia, podobna sytuacja dotyczy poradni należącej do tej samej firmy, znajdującej się na ul. Gałczyńskiego 2 w Wodzisławiu. Po więcej informacji odesłała do managera Novum-Med. Pani manager, prosząc by nie przedstawiać jej z nazwiska, powiedziała nam, że przychodnia w grudniu rzeczywiście wyraziła chęć przeprowadzania szczepień, ale w międzyczasie pojawiły się problemy kadrowe (zwolnił się lekarz rodzinny) i wobec tego, przychodnia w pierwszej kolejności musi skupić się na zapewnieniu swoim pacjentom dostępu do lekarza. Po prostu Novum-Med nie jest w stanie obecnie zapewnić lekarza do zespołu szczepieniowego. Dlatego przychodnia nie wysyłała do NFZ i Ministerstwa Zdrowia harmonogramu szczepień. A to oznacza, że powinna zostać z listy rządowej usunięta. Manager Novum-Med nie wie, dlaczego tak się nie stało. Podejrzewa, że może chodzić o problemy komunikacyjne. **(art)**

REKLAMA

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA
MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM
ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA
CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana

WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18
za McDonald's
Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

JESTEŚ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA?

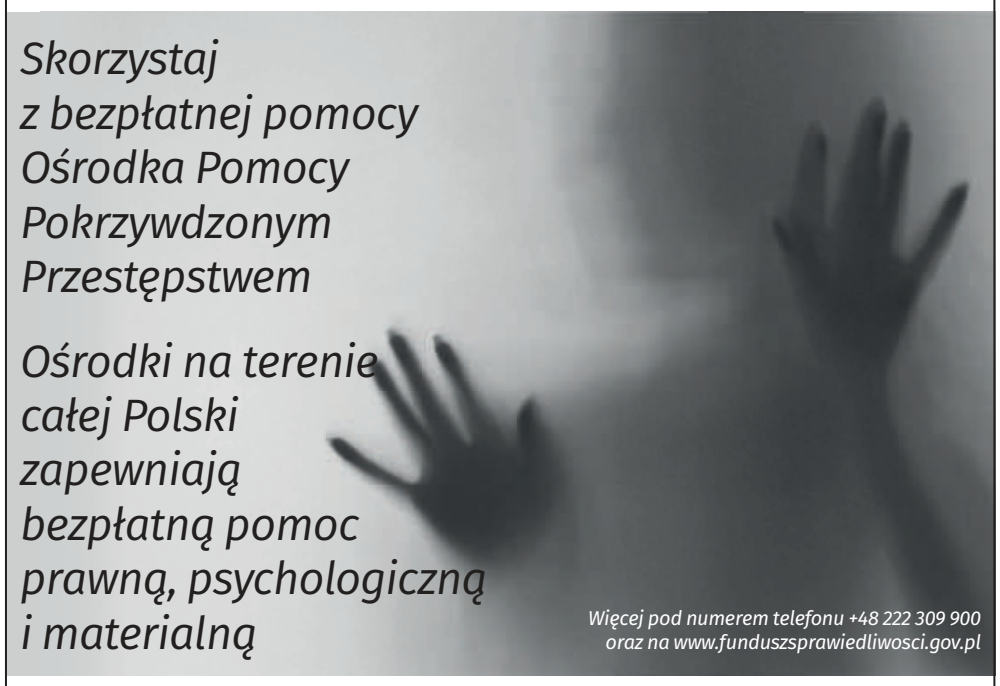

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI
www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl
„Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości"

eprasa.pl 26c76a3148

Na początku ubiegłego tygodnia rozpoczęła się akcja wykonywania szczepień przeciwko COVID-19 mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Gorzycach, największego DPS-u w powiecie wodzisławskim. Nie dla wszystkich mieszkańców od razu starczyło szczepionek. Poczekać musieli również pracownicy. Dla części z nich szczepionki dotarły do szpitala węzłowego w Wodzisławiu 22 stycznia.

Ruszyła akcja szczepienia mieszkańców DPS Gorzyce

GORZYCE W pierwszym dniu szczepienia, pierwszą dawkę szczepionki otrzymało 30 mieszkańców DPS-u. – W kolejnych dniach szczepić będziemy następnych mieszkańców – mówiła nam 20 stycznia Maria Janeta, dyrektor DPS-u im. Jana Pawła II w Gorzycach. Szczepienia wykonuje na miejscu w DPS-ie zespół szczepieniowy z punktu szczepień w Olzie, który składa się z trzech osób, w tym lekarza. – Zespół posiada całe niezbędne zabezpieczenie, w tym zestaw przeciwwstrząsowy – tłumaczy Janeta.

Czy i kiedy zostaną zaszczepieni wszyscy mieszkańcy DPS-u? Tego nie wiadomo. – Na razie punkt szczepień w Olzie ma do dyspozycji 90 dawek szczepionki dla naszych mieszkańców – mówiła nam dyrektor Janeta. Jak dodaje, nie wiadomo kiedy punkt otrzyma kolejne szczepionki. Dodajmy, że DPS-ie w Gorzycach mieszka 218 pensjonariuszy.

Co ciekawe, mimo że ruszyły szczepienia mieszkańców, na szczepionkę czekać musieli nadal pracownicy DPS-u. Tymczasem pracownicy domów opieki społecznej są zaliczani do tzw. grupy 0, a więc tej, która miała być szczepiona w pierwszej kolejności, nawet przed seniorami. W DPS Gorzyce pracuje 145 osób. Chęć zaszczepienia się przeciwko COVID-19 wyraziło 63 pracowników. – Ich szczepienia miały ruszyć 20 stycznia, ale zostały przesunięte na nieokreślony termin – mówi Maria Janeta. Tu wyjaśnijmy, że pracownicy DPS-ów, podobnie jak pracownicy medyczni, są szczepieni w tzw. szpitalach węzłowych. W powiecie wodzisławskim rolę takiej placówki pełni PPZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu. Szpital ten 16 stycznia poinformował o zawieszeniu z dniem 18 stycznia szczepień w związku ze wstrzymaniem dostaw szczepionek dla grupy 0. Było to pokłosiem ograniczenia dostaw szczepionek przez ich producenta. 22 stycznia do szpitala dotarła kolejna partia szczepionek, w tym 90 dla pracowników czterech DPS-ów: z Gorzyc, Czyżowic, Wodzisławia i Skrzyszowa. **(art)**

DPS im. Jana Pawła II w Gorzycach. W tej placówce 19 stycznia rozpoczęły się szczepienia mieszkańców. Pracownicy na szczepionki musieli poczekać dłużej.

JEDYNA GMINA, W KTÓREJ NA RAZIE NIE MA PUNKTU SZCZEPIEŃ

Gmina Lubomia białą plamą na mapie punktów szczepień

LUBOMIA, RACIBÓRZ Po tym jak jedna z przychodni na terenie gminy Lubomia zrezygnowała z przeprowadzania szczepień przeciwko COVID-19 (o powodach piszemy w tekście na poprzedniej stronie), gmina ta jest jedyną w powiecie wodzisławskim, w której jak na razie nie ma gdzie wykonać szczepień. – Mamy trzy przychodnie, ale ani jedna nie będzie szczepić przeciwko COVID-19. Staliśmy się taką białą plamą – nie kryje zmartwienia Czesław Burek, wójt Lubomi. I choć samorządowcy nie mają wpływu na to, gdzie odbywać się będą szczepienia, bo to dobrowolna decyzja każdego podmiotu medycznego, to wójt Lubomi uznał, że trzeba działać. Bo problem jest poważny.

– Po tym, jak jedyna nasza przychodnia, która miała takie szczepienia wykonywać, się z tego wycofała, opublikowaliśmy punkty szczepień w okolicznych gminach, np. w Raciborzu. Niestety mieszkańcy zwrócili mi uwagę na to, że tamtejsze przychodnie niezbyt chętnie zapisują naszych mieszkańców, bo mają wielu chętnych wśród swoich pacjentów. Nasi ewentualnie trafiają na listy rezerwowe – mówi Czesław Burek, dodając, że trudno mu się dziwić, że tak jest, bo z jego informacji, do których dotarł po sygnałach mieszkańców, wynika, że w Raciborzu szczepień nie wykonują trzy duże przychodnie, które mają w sumie pod opieką 30 tys. pacjentów. – Pacjentów z tych przychodni chętnych na szczepionki, zaszczepić muszą pozostałe raciborskie przychodnie. Dla pacjentów z naszej gminy nie ma tam już po prostu miejsca, ewentualnie na listach rezerwowych – tłumaczy wójt. Podobnie ma być w innych gminach.

Dlatego włodarz Lubomi o problemie poinformował władze województwa a za ich pośrednictwem o sprawie dowiedział się również wojewódzki NFZ. – Czekamy na decyzję. Podobno jest możliwość, by do naszej gminy mógł przyjeżdżać mobilny punkt szczepień z Rudy Śląskiej. My musielibyśmy zapewnić jedynie miejsce. Z tym akurat nie byłoby problemu, bo można by taki punkt zorganizować choćby w którymś z ośrodków kultury – mówi wójt. Jak dodaje, nie wyobraża sobie, by sprawy nie udało się pozytywnie dla mieszkańców załatwić. Ale decyzje w tej sprawie dopiero zapadną. Poza gminą. Dowiedzieliśmy się też, że są szanse by jednak placówka Novum-Med szczepiła. Do sprawy wrócimy. **(art)**

REKLAMA

REKRUTUJEMY
PRACOWNIKÓW MONTAŻU

Twoim zadaniem będzie montaż wiązek kablowych, które następnie zostaną zamontowane w reflektorach samochodowych.

Nie jest to produkcja taśmowa. Chętnie wszystkiego Cię nauczymy.

Proponujemy:

- Wynagradzanie nawet 4000 zł
- Premia rekrutacyjna 500 zł
- Atrakcyjny pakiet medyczny dla Ciebie i Twojej rodziny
- Premia za wykonanie oraz jakość

KES POLAND Sp. z o.o.
członek grupy LG

więcej informacji na
www.kespoland.pl

lub po numerem
tel.: 883 226 854

eprasa.pl 26c76a3148

Zaprotestowali przeciwko podwyżkom czynszów w komunalkach

W czwartkowe popołudnie przed Urzędem Miasta w Wodzisławiu Śląskim odbył się zapowiadany protest mieszkańców w sprawie planowanych podwyżek czynszów lokali komunalnych i socjalnych.

WODZISŁAW ŚL. Przypomnijmy, że w połowie listopada zeszłego roku prezydent Mieczysław Kieca podpisał zarządzenie w sprawie stawek czynszu za najem lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta. Zgodnie z treścią dokumentu stawka bazowa czynszu za m^2 powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego z 4,86 zł wzrośnie do 5,36 zł miesięcznie, natomiast stawka czynszu za najem socjalny – z 2,26 zł na 2,49 zł. Nowe stawki mają wejść w życie w marcu.

Mieszkańcy podczas protestu składali podpisy pod petycją, skierowaną do prezydenta miasta, Mieczysława Kiecy

Protest przed Urzędem

Mieszkańcy, których sprawa dotyczy mówią wprost – to nie jest odpowiedni czas na wprowadzanie podwyżek ze względu na trwającą pandemię oraz związanymi z nią trudnościami na rynku pracy (wiele osób straciło zatrudnienie lub zarabia mniej). Zarzucają też administracji Domaro, że pomimo upływających lat, w ich blokach nie dokonywano żadnych remontów i ich stan pozostawia wiele do życzenia. Mają zatem wątpliwości, że po podwyżce cokolwiek się zmieni i obawy, na co zostanie rozdysponowana owa gotówka, bo już teraz nie są informowani o tym, na co idą ich pieniądze. Dlatego w czwartek, 21 stycznia przyszli protestować przed Urzędem Miasta z petycją, którą podpisało ponad 200 osób. Protestujących było jednak znaczne mniej, bo około 20. Protest miał spokojny przebieg.

– Petycja dotyczy podwyżek bazowych czynszu. Mamy dobę pandemii, ludzie mają trudności z finansami. Wśród mieszkańców ta sprawa wywołała spore poruszenie. Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego podwyżka pojawiła się w czasie pandemii i z czego wynika – mówi Grzegorz Grabowski inicjator protestu. – Z takimi podwyżkami można było poczekać. Doszły mnie słuchy mieszkańców, że choć podwyżka miała być naliczana od marca, to jest naliczana już teraz – dodaje. I nie tylko to stanowi problem, bo jak udało nam się dowiedzieć od jednej z mieszkanek obecnej na proteście, podwyżka w jej przypadku nie wyniosła 50 gr a 62 gr.

Petycja złożona

Na spotkaniu z mieszkańcami pojawiła się zastępca prezydenta miasta Mieczysława Kiecy, Izabela Kalinowska. To ona przyjęła od protestujących wspomnianą petycję. Kalinowska zapowiedziała, że temat powróci na najbliższej sesji rady miasta, która zaplanowana jest na środę, 27 stycznia (będzie dostępna online). Podczas posiedzenia mają zostać przedstawione szczegóły dotyczące podwyżek: za co i skąd taka kwota, by wyjaśnić wszelkie nieścisłości. Przyznała też, że kwestia podwyżek czynszów pojawiła się już dwa lata temu i była planowana na rok 2020. Ze względu na pandemię podwyżek nie wprowadzono, a tematu nie ruszano przez pół roku. Powrócono do niego pod koniec 2020 roku w nadziei, że na wiosnę sytuacja się uspokoi. Dokumenty podpisano, ale pandemia nie ustąpiła. **AgaKa**

Mieszkańcy zwrócili uwagę między innymi na to, że podwyżka wchodzi w życie w trudnym, pandemicznym okresie

Stan techniczny wiaduktu w Bluszczowie jest bardzo zły. Aby go wyremontować, Powiatowego Zarządu Dróg chce pozyskać pieniądze z budżetu państwa.

Starają się o pieniądze na remont wiaduktu

POWIAT Nie od dziś wiadomo, że żelbetowy wiadukt nad torami kolejowymi w ciągu ul. Dworcowej w Bluszczowie jest w złym stanie i wymaga kapitalnego remontu. Możliwe, że potrzebne pieniądze uda się pozyskać z Ministerstwa Infrastruktury. O sprawie rozmawiano 13 stycznia podczas posiedzenia zarządu powiatu wodzisławskiego.

W trakcie obrad wicestarosta Tadeusz Skatuła przedstawił prośbę dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg (PZD) w Wodzisławiu Śl. Tomasza Wójcika o zabezpieczenie wkładu własnego w planie finansowym jednostki na realizację zadania związanego z przebudową wiaduktu w Bluszczowie w związku z planowanym złożeniem do Ministerstwa Infrastruktury wniosku o dofinansowanie inwestycji w ramach rezerwy subwencji ogólnej. – Temat przebudowy tego obiektu jest poruszany od kilku lat, a jego stan jest z roku na rok gorszy – podkreślił Skatuła. Dodał, że dyrektor PZD zlecił w sierpniu zeszłego roku opracowanie ekspertyzy stanu technicznego wiaduktu. – Wynika z niej w sposób jednoznaczny, że stan techniczny obiektu jest niedostateczny, a nawet bardzo zły. Ze względu na stwierdzone uszkodzenia, znaczne ubytki warstw betonowych na dźwigarach oraz intensywną korozję stalowych wkładek zbrojeniowych, dopuszczono na tym obiekcie ruch pojazdów o masie do 10t, co oczywiście wywołało sprzeciw i wiele dyskusji – zauważył wicestarosta. Dodał, że PZD przygotowało już dokumentację projektową i wniosek do Ministra Infrastruktury o dofinansowanie zadania w ramach rezerwy subwencji ogólnej, gdzie możliwe do uzyskania dofinansowanie wynosi 50% wartości inwestycji. Aby o pieniądze się starać trzeba jednak wcześniej zabezpieczyć wkład własny w wysokości 75 tys. zł.

Zarząd Powiatu jednogłośnie wyraził zgodę na zabezpieczenie wkładu własnego na realizację przebudowy wiaduktu w Bluszczowie. Na najbliższej sesji powiatu wodzisławskiego nad sprawą pochylą się radni. **(juk)**

REKLAMA

WOŚP już 31 stycznia 2021.
JAK BĘDZIE W RACIBORZU?

Od lat Racibórz i RCK grają razem z WOŚP. Nie inaczej będzie w tym roku, choć 29. Finał będzie wyjątkowy. Wielka Orkiestry Świątecznej Pomocy zagra 31 stycznia 2021.

Tym razem skupiamy się na zakupie sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Na ulicach naszego miasta i okolic tradycyjnie będą kwestować Wolontariusze. Wypatrujcie ich uważnie. Niestety, w związku z obostrzeniami, nie odbędą się żadne koncerty, ani wydarzenia towarzyszące zbiórce.

Natomiast już teraz możecie wspierać WOŚP bez wychodzenia z domu i wpłacać bezpośrednio przez naszą, raciborską e–skarbonkę eskarbonka.wosp.org.pl/ww2d4y Całość wpłat zostanie oczywiście doliczona do ogólnego wyniku naszej zbiórki.

Licytacje WOŚP prowadzimy tylko za pośrednictwem allegro – nazwa użytkownika wospraciborz. Bezpośredni link do naszych aukcji: allegro.pl/uzytkownik/wospraciborz

Nie zabraknie również akcji „Oddaj krew razem z WOŚP" – 31 stycznia 2021 w godz. od 9:00 do 15:00 zapraszamy do raciborskiego „krwiodawstwa", czyli RCKiK przy ul. Sienkiewicza 3A.

Mamy także kilka sztabowych puszek stacjonarnych, do których też już możecie dorzucić swój „grosz". Znajdziecie je w:

- Raciborskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 21 (w kasie)
- Banku Spółdzielczym w Raciborzu przy ul. Klasztornej 3
- Ośrodku Sportu i Rekreacji w Raciborzu – Aquapark H2O-stróg przy ul. Zamkowej 4 oraz Hali Rafako przy ul. Łąkowej 31
- Browarze Racibórz – w sklepie firmowym przy ul. Zamkowej 2B
- Be Fit Fitness Room przy ul. Bosackiej 52 D
- Redakcji Nowin Raciborskich przy ul. Zborowej 4
- Studiu Urody Glamour przy ul. Ogrodowej 5a
- Biurze Obsługi Klienta w Starostwie Powiatowym na Placu Okrzei 4 w Raciborzu
- Na terenie zakładu Eko Okna S.A. (ul. Spacerowa 4, Kornice)
- Centrum Druku Racibórz przy ul. Matejki 2F
- Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu przy ul. Karola Miarki 4 (w sekretariacie)
- Sklepie Lewiatan w Nędzy ul. Jana Pawła II 25a
- Hurtowni Esstetica przy ul. Rybnickiej 4a w Raciborzu

Wszystkie aktualne informacje znajdziecie na naszej stronie – śledźcie nas na Facebooku –WOŚP Racibórz
www.facebook.com/wosp.raciborz

eprasa.pl 26c76a3148

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:
- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:
ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE, KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 26c76a3148

Nowy ośrodek kultury da nowe możliwości

GOGOŁOWA W ubiegłym tygodniu prezentowaliśmy wizualizację wyglądu nowego budynku Ośrodka Kultury w Gogołowej, który będzie dzielić swoją siedzibę z remizą OSP. Jakie są plany na wykorzystanie nowych pomieszczeń?

FOT. UG MSZANA

Nowy budynek Ośrodka Kultury w Gogołowej oraz remizy będzie najokazalszym tego typu obiektem w gminie Mszana z największą salą spośród tych jakimi dysponować będzie GOKiR Mszana.

Nowy budynek, który ma powstać do 2022 roku będzie znacznie większy niż dotychczasowa siedziba OK w Gogołowej, a co za tym idzie stworzy większe możliwości działania. – W nowym budynku znajdzie się największa ze wszystkich trzech sal administrowanych przez Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Mszanie. Nie będzie to jednak sala koncertowa, jednak będzie na niej duża scena. Oprócz tego do budynku zostanie przeniesiona i rozszerzona Izba Regionalna prowadzona przez Koło Gospodyń Wiejskich w Gogołowej. Ona istniała już w starym budynku, jednak nie była zbyt duża i przez to mało funkcjonalna. W nowym obiekcie izba będzie działać nie tylko jako miejsce wystawy, ale też miejsce do prowadzenia zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Izba regionalna będzie mieć blisko 60 m^2. W nowym ośrodku pojawią się także nowe koła zainteresowań – wyjaśnia Rafał Jabłoński, dyrektor GOKiR Mszana. W części strażackiej nowego budynku również będzie sporo miejsca, bo oprócz pomieszczeń operacyjnych, znajdzie się tam sala m.in. na zebrania strażaków i niewielkie uroczystości.

Szansa na dochód

– Rzeczą, która mnie bardzo cieszy jest kuchnia, dostosowana do wymogów sanepidu, w której będziemy mogli bezpiecznie przygotowywać posiłki. Ta kuchnia w połączeniu z salą mam nadzieję przyniesie dochód dla ośrodka kultury, bo zainteresowanie naszymi salami przed epidemią było bardzo duże. Mieszkańcy chętnie wynajmują je na jubileusze, urodziny czy rzadziej wesela. Stanowiłoby to dodatkowy dochód dla GOKiR. Trzeba podkreślić, że do tej pory na terenie gminy podczas różnego rodzaju uroczystości gminnych ze sporą liczbą zaproszonych gości, brakowało nam do tego odpowiednio wielkiej sali. Teraz ten problem się rozwiąże. Pół roku przed oddaniem budynku do użytku zostanie opracowany przeze mnie program kulturalny, który będzie prowadzony w ośrodku kultury w Gogołowej. Część zajęć, jak np. zajęcia taneczne czy teatralne zostaną przeniesione do Gogołowej, a także w nowym budynku będą działać zespoły, np. powstała w 2020 roku młodzieżowa formacja Garden Folk, a także klub szachowy – zapowiada Rafał Jabłoński. W planach jest również organizacja koncertów biletowanych, które jak się okazuje cieszą się większą popularnością niż koncerty bezpłatne.

Plac dla festynów

Już podczas konsultacji dyrektor GOKiR zawnioskował o umieszczenie naprzeciw nowego budynku (po drugiej stronie placu) skrzynki przyłączeniowej dla instalacji elektrycznej. Będzie ona pozwalała na podłączenie m.in. nagłośnienia i sprzętu podczas imprez plenerowych, bo scena będzie znajdowała się naprzeciw ośrodka. Dzięki zaproponowanemu układowi obejścia, podczas imprez plenerowych stworzy się strefa zamknięta. To będzie zwiększało bezpieczeństwo uczestników festynów.

Szymon Kamczyk

REKLAMA

eprasa.pl 26c76a3148

Mamy Cię czym ZASKOCZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie praca nowiny.pl
- niecodziennie eventy ONLINE

nowiny.pl kupujesmakuje *Wybieram polskie produkty*
GOTOWANIE NA ŻYWO KUCHNIA ONLINE

nowiny.pl inspiratON *Czas na Zawodowców!*
FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

eprasa.pl 26c76a3148

Można składać wnioski o odroczenie płatności składek

KRAJ Płatnicy, którzy czekają na wejście w życie przepisów Tarczy antykryzysowej 7.0, mogą już teraz składać wnioski o odroczenie terminu płatności składek za styczeń 2021 r. np. o miesiąc, czy dwa – przypomina Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Aktualnie trwają prace nad rozporządzeniem rządu wprowadzającym tzw. tarczę antykryzysową 7. Przewiduje ona m.in. zwolnienie z opłacania składek za grudzień 2020 r. lub za grudzień i styczeń 2021 r. dla płatników działających pod określonymi kodami PKD.

– Do czasu wejścia w życie przepisów, przedsiębiorca może odroczyć termin płatności składek np. o miesiąc lub opłacić składki w terminie, a później wystąpić z wnioskiem zwolnienie z opłacania składek za te miesiące – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Jeżeli umowa o odroczenie została zawarta to pierwszeństwo w tej sytuacji ma wniosek o zwolnienie z opłacanie składek. Wówczas płatnicy otrzymają informacje o anulowaniu umowy o odroczenie. W sytuacji gdy składki zostały opłacone i przedsiębiorca uzyskał zwolnienie to na jego wniosek mogą zostać zwrócone na wskazany rachunek bankowy lub może on zadecydować o przeznaczeniu powstałej nadpłaty na przyszłe składki. Jeżeli natomiast okaże się, że płatnikowi nie przysługuje zwolnienie z opłacania składek za grudzień lub za styczeń i opłaci je po terminie płatności, to będzie mógł wystąpić z wnioskiem o odstąpienie od naliczania odsetek (RDO). Będzie mógł także wystąpić z wnioskiem o rozłożenie składek na raty. **(red.)**

„Oaza Aktywności" zaprasza seniorów na kurs obsługi komputera i smartfona

WODZISŁAW ŚL. Zajęcia dotyczące podstaw obsługi urządzeń wykorzystujących nowe technologie komunikacyjne odbywać się będą w warunkach reżimu sanitarnego w grupach do pięciu osób. Maksymalna liczba osób, które zostaną zakwalifikowane do udziału w warsztatach wynosi dziesięć. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim.

Zapisy prowadzone są do 29 stycznia pod numerem telefonu 721-700-744. Warsztaty skierowane są dla seniorów zamieszkujących na terenie Starego Miasta w Wodzisławiu Śl. Warsztaty będą odbywać się po uzbieraniu odpowiedniej liczby chętnych, w grupach maksymalnie 5-osobowych, z zachowaniem reżimu sanitarnego. **(art)**

Samorządy pomogą w dotarciu na szczepienie przeciw Covid-19

POWIAT Osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym, a także osoby mające trudność w dotarciu do punktu szczepień przeciw Covid-19 (np. seniorzy) będą mogły korzystać z transportu zorganizowanego przez miasta i gminy. Pod spodem podajemy szczegóły.

Zgodnie z poleceniem wojewody śląskiego z 12 stycznia 2021 r. uprawnione do skorzystania z transportu są:

- osoby posiadające aktualne orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności (lub tzw. pierwszą grupą) z symbolem niepełnosprawności „R" (choroby narządu ruchu) lub „N" (choroby neurologiczne),
- osoby mające trudność z dostępem do punktu szczepień (np. osoby starsze niemające możliwości samodzielnego dojazdu do miejsca szczepienia) z przypadku miast poniżej 100 tys. mieszkańców, gmin miejsko-wiejskich oraz wiejskich. **(red.)**

Numery telefonów do wszystkich urzędów z terenu powiatu wodzisławskiego, pod którymi będzie można uzyskać informację na temat transportu:

- Gmina Godów, odpowiedzialny Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Godowie: tel. 508 738 169
- Gmina Gorzyce, odpowiedzialny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gorzycach: tel. 570 619 401
- Gmina Lubomia, odpowiedzialny Urząd Gminy w Lubomi: tel. 697 001 040
- Gmina Marklowice, odpowiedzialny Urząd Gminy w Marklowicach: tel. 32 459 28 00
- Gmina Mszana, odpowiedzialny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mszanie: tel. 783 570 750
- Miasto Pszów, odpowiedzialny Urząd Miasta w Pszowie: tel. 32 716 08 01
- Miasto Radlin, odpowiedzialny Urząd Miasta w Radlinie: tel. 787 665 115
- Miasto Rydułtowy, odpowiedzialny Urząd Miasta w Rydułtowach: tel. 32 453 74 17, 32 453 74 80
- Miasto Wodzisław Śląski, odpowiedzialny Urząd Miasta w Wodzisławiu Śląskim: tel. 32 459 06 19.

Pod wymienionymi numerami telefonów można uzyskać informacje na temat samego transportu, a nie szczepienia. Nie prowadzone są też pod nimi zapisy na szczepienia.

Do końca marca się nie zaszczepisz, jeśli się do tej pory nie zarejestrowałeś

KRAJ W poniedziałek 25 stycznia rozpoczęły się szczepienia przeciwko COVID-19 seniorów, choć gdzieniegdzie szczepiono już wcześniej. Obecnie brak już wolnych terminów dla nowo rejestrujących się seniorów. Do końca marca szczepieni będą tylko ci, którzy na szczepienie umówili się wcześniej.

– Niestety, w tej chwili nie mamy wolnych terminów szczepień. To wynika z braku szczepionek – poinformował w niedzielę 24 stycznia szef Kancelarii Premiera Rady Ministrów Michał Dworczyk. Jak wyjaśnił wszystko przez to, że dostępna dla Polski pula 3,1 mln szczepionek została już rozdysponowana do końca marca. – Szczepionki, które dotrą do nas do 31 marca zostały już rozdysponowane – powiedział Dworczyk. Zapewnił jednak, że każdy senior, który pozostawi swoje dane poprzez infolinię, czy internet zostanie umówiony na szczepienie. – Jak tylko pojawią się szczepionki w Polsce, a w konsekwencji nowe terminy, to pracownicy infolinii zadzwonią do takiej osoby i zaproponują konkretny termin szczepienia – zapewnił.

Z kolei minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg zapewniła, że pula szczepionek będzie sukcesywnie uzupełniana. Zaapelowała do seniorów, by ci, chcąc się zarejestrować nie wychodzili z domów do punktów szczepień, czy przychodni, lecz wykorzystali do zapisania się na szczepienie dostępne kanały. – Są to całodobowa infolinia pod numerem 989, e-rejestracja, można też wysłać SMS na numer 664 908 556. Wówczas trzeba też podać swój PESEL oraz kod pocztowy miejsca. Kiedy będą już wolne miejsca na szczepienia, zgłaszające się osoby dostaną o tym informację – zaznaczyła minister rodziny i polityki społecznej. **(art)**

Kącik ZUS — BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem nauczycielem, w związku z tym mam pytanie do ZUS o świadczenie kompensacyjne. Czy mogę rozwiązać umowę o prace przed ukończeniem 55 lat? Mam już za sobą 30 lat pracy, w tym 26 lat „przy tablicy", a pod koniec lutego skończę 55 rok życia. Byłaby to wygodna sytuacja dla szkoły, wtedy kończy się też pierwsze półrocze.

Jednym z warunków niezbędnych do uzyskania prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego jest rozwiązanie stosunku pracy. Aby uzyskać prawo do świadczenia kompensacyjnego, nie może Pani pozostawać w stosunku pracy w dacie złożenia wniosku o to świadczenie. W przypadku, gdyby posiadała Pani kilka różnych stosunków pracy, to znaczenie może mieć kolejność ich rozwiązania. Ostatnim zatrudnieniem przed dniem zgłoszenia wniosku o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne musi być praca w charakterze nauczyciela zatrudnionego w jednostce o której mowa w ustawie (m.in. w publicznych i niepublicznych przedszkolach, szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego i innych). Prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalimy nauczycielowi, który rozwiązał stosunek pracy przed zgłoszeniem wniosku o świadczenie kompensacyjne, pod warunkiem, że osiągnął wiek i okres zatrudnienia uprawniający do świadczenia kompensacyjnego. Nie ma znaczenia, czy rozwiązanie stosunku pracy nastąpi przed czy po osiągnięciu wymaganego wieku. Ważne jest, aby nastąpiło ono przed złożeniem wniosku o świadczenie. Dodatkowych informacji może Pani uzyskać stronie internetowej ZUS www.zus.pl albo w Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem telefonu 22 560 16 00 (opłata za połączenie jest zgodna z planem taryfikacyjnym danego operatora), a także w każdej jednostce organizacyjnej ZUS.

W lutym żona urodzi nasze pierwsze dziecko. Czy będziemy mieć prawo do bonu turystycznego na niego? Co trzeba zrobić, by go otrzymać?

Zgodnie z przepisami bon otrzymają Państwo, jeśli między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. otrzymam Pan lub żona prawo do świadczenia wychowawczego 500+ na dziecko, na które wcześniej nie przysługiwało to świadczenie lub dodatek wychowawczy, dodatku wychowawczego na dziecko, na które wcześniej nie przysługiwał dodatek, lub świadczenie wychowawcze 500+.

Aby skorzystać z bonu należy założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i zalogować się na PUE, a następnie aktywować bon. Znajdować się będzie w zakładce [Ogólny], w menu bocznym wybierz zakładkę [Polski Bon Turystyczny] [Mój Bon]. Należy podać swój aktualny adres e-mail oraz numer telefonu komórkowego. Bon możesz aktywować w dowolnym momencie, np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami. Można skorzystać z instrukcji na stronie www.zus.pl „Jak aktywować bon, przeglądać dane i sprawdzać historię transakcji". Bon można zrealizować do końca marca 2022 r. Nie można wymienić na gotówkę, ani inne środki płatnicze lub środki wymiany. Przypomnę tylko, że bon jest dokumentem elektronicznym. Ma unikalny 16-cyfrowy numer. Z tego dokumentu wynika m.in., kto jest uprawniony do świadczenia, na które dzieci, jaka jest kwota świadczenia na poszczególne dzieci oraz łączna kwota przyznanych świadczeń. Bonem płacimy za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane w Polsce przez przedsiębiorców turystycznych oraz organizacje pożytku publicznego wpisane na listę, którą prowadzi Polska Organizacja Turystyczna. Aktualna lista podmiotów, w których można skorzystać z bonu, jest na stronach: www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl, www.polska.travel.

eprasa.pl 26c76a3148

DUŻY KALIBER

26 stycznia 2021 r. **magazyn sensacyjny**

POSZUKIWANY SPRAWCA uszkodzenia karetki

Zniszczeniu uległa tylna szyba ambulansu, co wyłączyło go całkowicie z użytku. Za wskazanie sprawcy jest wyznaczona nagroda w wysokości 500 zł.

FOT. MATEUSZ KACZMAREK

PSZÓW We wtorek, 19 stycznia tuż przed godziną 15.00 w Pszowie, na osiedlu Kościuszki doszło do aktu wandalizmu. Sprawca wybił szybę w karetce, która przyjechała do pacjentki.

Sprawca zdarzenia jest poszukiwany. Za wskazanie „bohatera" wyznaczono nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł. W sprawie można kontaktować się pod nr. tel. 513 514 112. **AgaKa**

Dziecko zatrzasnęło się w łazience

WODZISŁAW ŚL. Przy ul. Żeromskiego wezwano strażaków do pomocy w nietypowym zdarzeniu. 2-letnie dziecko zatrzasnęło się w łazience. Strażacy pojechali pod wskazany adres i sprawdzili możliwości otwarcia drzwi bez ich wywarzania. Po zdjęciu osłonki mechanizmu zamka w drzwiach udało się z pomocą narzędzi odciągnąć rygiel, dzięki czemu drzwi stanęły otworem. Maluchowi na szczęście nic się nie stało. Skończyło się na strachu. **(ska)**

KOSZTOWNY POŻAR NA AUTOSTRADZIE

OLZA, MSZANA Na ul. Szkolnej w Olzie, w piątek 22 stycznia około południa ogień pojawił się w komorze silnika samochodu dodge stratus. Na miejsce wezwano strażaków, którzy podali prądy wody na palący się pojazd. Ustalono, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie. Nikt nie odniósł obrażeń, natomiast straty wyceniono na 4 tys. zł.

Podobne zdarzenie miało miejsce dzień wcześniej, tj. w czwartek 21 stycznia około godz. 17.30 na autostradzie A1 między Mszaną a Gorzyczkami w kierunku Czech. Tam w ogniu stanęło audi a6, które spłonęło doszczętnie mimo interwencji strażaków z powiatu wodzisławskiego i Jastrzębia-Zdroju. Nie było osób poszkodowanych. Straty oszacowano na 330 tys. zł. **(ska)**

Ogień w piwnicach

RYDUŁTOWY, SKRZYSZÓW Dwa pożary piwnic odnotowali wodzisławscy strażacy w miniony weekend. Pierwszy pożar miał miejsce w Skrzyszowie krótko przed północą 23 stycznia, a drugi w niedzielę 24 stycznia w Rydułtowach.

Strażacy pojechali przed północą w sobotę do Skrzyszowa na ul. 1 Maja, gdzie w jednym z domów zapaliło się drewno i opał składowane w pomieszczeniu kotłowni tuż przy piecu. Na miejsce zadysponowano 4 zastępy w sile 16 ratowników, którzy szybko ugasili ogień i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Nie było osób poszkodowanych.

W niedzielę o godz. 21.00 strażacy pojechali na ul. Ligonia w Rydułtowach. Doszło tam do pożaru w piwnicy budynku jednorodzinnego. W domu znajdowały się dwie osoby, które ze względu na zadymienie weszły na balkon i stamtąd po drabinie przestawnej strażaków zostały ewakuowane z budynku. Ostatecznie nikt nie ucierpiał. W akcji gaśniczej udział brały cztery zastępy strażaków w sile 13 ratowników, pogotowie ratunkowe i policja. Ogień w piwnicy szybko ugaszono, a dom został przewietrzony. W tym przypadku straty oszacowano na 30 tys. zł. **(ska)**

Policja prosi o pomoc w identyfikacji złodzieja

RYDUŁTOWY Policjanci z Komisariatu Policji w Rydułtowach prowadzą postępowanie dotyczące kradzieży z włamaniem do sklepu odzieżowego, które miało miejsce 7 listopada 2020 r. przy ul. Ofiar Terroru. Zainstalowany w sklepie monitoring zarejestrował całe zdarzenie. Dlatego publikujemy wizerunek mężczyzny, który może mieć związek z włamaniem. W przypadku rozpoznania osoby policja prosi o kontakt z Komisariatem Policji w Rydułtowach.

Policjanci z Komisariatu Policji w Rydułtowach prowadzą postępowanie dotyczące kradzieży z włamaniem do sklepu odzieżowego, które miało miejsce 7 listopada 2020 r. w godzinach pomiędzy 23:20-23:25 przy ul. Ofiar Terroru. Zainstalowany w sklepie monitoring zarejestrował całe zdarzenie. Sprawca po wybiciu szyby w drzwiach dostał się do wnętrza i dokonał kradzieży odzieży damskiej, butów, torebek i peruki. Publikujemy wizerunek mężczyzny, który może mieć związek z włamaniem. Mężczyzna ubrany był w charakterystyczną białoczarną kurtkę z kapturem z białymi pasami na rękawach. W przypadku rozpoznania osoby policja prosi o kontakt z prowadzącym sprawę st.asp. Tomaszem Oleś tel. 47 8555 815. **(red.)**

FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚL.

Sprawca zdarzenia zarejestrowany został przez monitoring. Niestety jakość nagrania pozostawia wiele do życzenia.

eprasa.pl 26c76a3148

Wiele samorządów chcąc poprawić bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, a także chronić stan swojej infrastruktury drogowej zmniejsza ruch samochodów ciężarowych i wprowadza w ścisłych centrach zakazy wjazdu pojazdów o wysokiej masie. Z podobnym pomysłem wyszedł jeden z wodzisławskich radnych.

RADNY PROSI, PREZYDENT ODMAWIA

WODZISŁAW ŚL. Przebudowa ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl. w sposób znaczący wpływa na zmianę organizacji ruchu na terenie całego miasta. – Skutkuje to m.in. tym, że samochody o bardzo dużym tonażu, których masa całkowita dochodzi do nawet 40 ton, porusza się po drogach miejskich, znacząco wpływając na ich dewastację – zauważa radny Mariusz Blazy i proponuje na jednej z ulic w ścisłym centrum ograniczyć tonaż samochodów, które mogą się tam poruszać.

Wyprowadzić ciężarówki z centrum?

Zdaniem radnego Blazego warto byłoby wprowadzić ograniczenie tonażu do 15 ton masy całkowitej pojazdów na odcinku ul. 26 Marca – od ronda Sallaumines do ronda Nowomiejskiego. To raptem około 400 metrów drogi, która znajduje się w zasobach miejskich. – To działanie skierowałoby ciężki ruch na drogi krajowe i wojewódzkie. Uchroniłoby również drogę przed jej dalszą dewastacją – argumentuje radny. Podkreśla, że proponowane rozwiązanie nie dotknęłoby żadnego przedsiębiorcy i nie wpłynęłoby na ciągłość dostaw. Jak zauważa Mariusz Blazy transport ul. Armii Krajowej do ronda Sallaumines przebiegałby bez zakłóceń, podobnie z drugiej strony z ul. Pszowskiej, przez ul. Matuszczyka w kierunku ul. Radlińskiej. Radny Blazy zwrócił się ze swoim pomysłem do wodzisławskiego magistratu.

Pomysł bezzasadny

Odpowiedzi udzielił mu prezydent Mieczysław Kieca. Na wstępie przypomniał, że ul. Armii Krajowej wybudowana została w ramach inwestycji pn. Udrożnienie ruchu w południowej części Subregionu Zachodniego – Wodzisław Śl. i wraz z ulicami: 26 Marca oraz Matuszczyka stanowi wewnętrzną obwodnicę miasta. „Ma ona za zadanie rozładowanie potoków ruchu na głównych arteriach miasta a tym samym usprawnienie komunikacji, co w oczywisty sposób przekłada się również na uwzględnienie aspektu środowiskowego” czytamy w odpowiedzi włodarza. Dalej dodaje, że mając na uwadze powyższe, ograniczenie tonażu na wskazanym odcinku ul. 26 Marca jest bezzasadne. **(juk)**

Na początku ubiegłego tygodnia doszło do awarii jednego z dwóch źródeł ogrzewania w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach. Dyrektor placówki zapewnia, że sytuację udało się szybko opanować. Jak mieliśmy okazję sprawdzić, dzieci w szkole nie marzły.

CZĘŚCIOWA AWARIA OGRZEWANIA W SP NR 1 GORZYCE. UCZNIOWIE NIE MARZNĄ

GORZYCE Szkoła Podstawowa nr 1 posiada dwa piece gazowe. – W jednym zepsuł się sterownik, ale drugi działał normalnie. Temperatura spadła, ale nie tak, żeby dzieci marzły. Po weekendzie w szkole zawsze jest nieco chłodniej. Było mroźno na dworze, więc wśród niektórych rodziców mogły być obawy. Ale temperatura nie spadła poniżej 18 stopni. Gmina dostarczyła nagrzewnice i dziś w szkole mamy już około 21 stopni. Można sprawdzić, uczniowie na przerwie chodzą normalnie w koszulkach i bluzach – mówiła nam 20 stycznia Aleksandra Frączek, dyrektor placówki. I rzeczywiście, biegający podczas przerwy po korytarzu uczniowie nie wyglądali na zziębniętych, a w szkolnym hallu nie było czuć zimna.

SP nr 1 w Gorzycach. Doszło tu do awarii jednego z dwóch źródeł ciepła.

W sukurs szkole przyszedł urząd gminy. Gmina dysponowała siedmioma nagrzewnicami, które wykorzystywała na początku roku szkolnego w przedszkolu w Rogowie, dopóki tam nie uruchomiono centralnego ogrzewania. Po awarii w Gorzycach, cztery nagrzewnice trafiły do przedszkola mieszczącego się w tym samym co szkoła budynku. Kolejne trzy trafiły do budynku szkoły. – Następnie dokupiliśmy jeszcze dodatkowych pięć nagrzewnic, które również przekazaliśmy do szkoły – mówi Sylwia Czarnecka, zastępca wójta Gorzyc. Jak dodaje, gdyby temperatura w placówce spadła poniżej 18 stopni C, to wówczas uczniowie wróciliby do zajęć zdalnych. – Nie było jednak takiej sytuacji i takiej konieczności – mówi Czarnecka.

Dyrektor szkoły wyjaśnia, że sterownik został zamówiony i jak tylko zostanie do szkoły dostarczony, awaria zostanie usunięta. **(art)**

Włodzimierz Hereźniak odwołany z funkcji prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej

JSW bez prezesa

8 stycznia Rada Nadzorcza JSW SA podjęła uchwałę o odwołaniu Włodzimierza Hereźniaka, pełniącego funkcję prezesa zarządu. Do czasu wyłonienia nowego prezesa obowiązki przejął Artur Dyczko, który w tym czasie będzie pełnił też swoje dotychczasowe obowiązki zastępcy prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych. Oficjalnych powodów odwołania Hereźniaka nie podano. Nieoficjalnie w środowisku górniczym słychać opinie, że Hereźniak nie potrafił zapanować nad konfliktami między członkami zarządu, dotyczącymi podziałów władzy.

Ponadto, Rada Nadzorcza JSW powierzyła Radosławowi Załozińskiemu pełnienie obowiązków zastępcy prezesa zarządu ds. handlu. Radosław Załoziński pozostaje również zastępcą prezesa zarządu JSW ds. ekonomicznych.

W międzyczasie Rada Nadzorcza JSW ogłosiła wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko prezesa zarządu JSW SA X kadencji. Pisemne zgłoszenia kandydatów lub kandydatek zbierane są do 29 stycznia. Kandydat musi posiadać wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letni okres zatrudnienia oraz minimum 3 lata doświadczenia na stanowisku kierowniczym. Musi posiadać pełnię praw publicznych, a także nie może być karany za przestępstwa umyślne oraz nie toczy się wobec niego postępowanie karne, karno-skarbowe lub dyscyplinarne.

Kandydatem nie może być osoba, która pełni funkcję społecznego współpracownika albo jest zatrudniona w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do Parlamentu Europejskiego na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze. Nie może też kandydować osoba, która pełni funkcję z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej. **(ska)**

Oczyszczacze powietrza trafią do przedszkoli

PSZÓW, RYDUŁTOWY W najbliższych dniach do miejskich przedszkoli trafią oczyszczacze powietrza, zakupione w ramach kampanii edukacyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. Prowadzone będą również zajęcia edukacyjne z zakresu ochrony powietrza, walki z niską emisją i zachowań prozdrowotnych.

Kampania urzędu marszałkowskiego „MOGĘ!Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech – II edycja” adresowana była do przedszkoli w całym województwie i ostatecznie oczyszczacze powietrza trafią aż do 449 placówek. Oczyszczacze powietrza trafią do Przedszkola nr 2, nr 3 i nr 4 w Pszowie oraz SP1, PP3 i PP4 w Rydułtowach. Każda placówka otrzyma dwa urządzenia wyposażone w komplet filtrów umożliwiających natychmiastowe użytkowanie oczyszczacza.

Kampania Urzędu Marszałkowskiego ma przede wszystkim rozwijać świadomość ekologiczna mieszkańców województwa w zakresie wpływu zanieczyszczonego powietrza na zdrowie oraz zagrożeń wynikających ze złej jakości powietrza. Poruszane będą również tematy dotyczące sposobów zapobiegania niskiej emisji i unikania ekspozycji na zanieczyszczenie.

Jednak kampania „MOGĘ!Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech – II edycja” to nie tylko przekazanie urządzeń, ale również wiedzy. – Zaplanowano zajęcia edukacyjno-informacyjne wśród przedszkolaków oraz akcję skierowaną dla rodziców, opiekunów dzieci. Dzieci otrzymają zestawy edukacyjne, książeczki pt. „Bajka o księciu i złym smogu”. Rodzice dowiedzą się jak reagować na fatalną jakość powietrza – informuje Hanna Blokesz-Bacza z Urzędu Miasta Pszów. **(ska)**

FOT. UMWŚ

Do przedszkoli w Pszowie i Rydułtowach trafi łącznie 6 oczyszczaczy powietrza

eprasa.pl 26c76a3148

GMINA LUBOMIA MA NAJWYŻSZE PODATKI OD NIERUCHOMOŚCI W POWIECIE WODZISŁAWSKIM. JEJ WŁODARZ CZESŁAW BUREK WINĄ ZA TO OBARCZA M.IN. RZĄD.

Drony w służbie... podatków

LUBOMIA Gmina ma najwyższe podatki w czterech spośród siedmiu sprawdzanych przez nas kategorii, m.in. jeśli chodzi o budynki związane z działalnością gospodarczą czy za budynki mieszkalne. Również inne stawki należą do wysokich. – Ale różnice w porównaniu z innymi gminami nie są niewielkie, sięgają kilku groszy za metr kwadratowy – zaznacza wójt.

Jego zdaniem, tegoroczna podwyżka podatków w Lubomi (wprowadzona pod koniec ubiegłego roku) obciąży jedno gospodarstwo średnio dodatkowo kwotą 31 zł. – Nie jesteśmy bogatą gminą, która ma jakieś duże źródła dochodów. Dlatego jestem zwolennikiem twardej polityki fiskalnej. Podatki od nieruchomości nie są dla mieszkańców dotkliwe w porównaniu z podatkiem dochodowym. Ale te ostatnie są nam odliczane od wynagrodzeń, a pieniądze na podatki od nieruchomości musimy wyciągnąć z kieszeni, co bardziej boli – mówi wójt. Jak dodaje, gmina nie ma wyjścia, wobec rosnących obciążeń nakładanych na nią przez rząd. – Tu działa zasada redystrybucji. Rząd podwyższa płacę minimalną, nie pytając samorządów o to skąd mamy brać na te podwyżki pieniądze. A my tylko w tym roku w związku z podwyżką wynagrodzeń minimalnych musimy zabezpieczyć w budżecie dodatkowe 220 tys. zł – mówi wójt.

Włodarz Lubomi zapowiada zresztą intensyfikację polityki fiskalnej. Podjął już nawet pierwsze kroki. Jakie? – Wynajął firmę z Bytomia, która za pomocą drona dokonała obmiaru niektórych nieruchomości. – Głównie żwirowni. Przedsiębiorcy muszą płacić tyle podatków ile się należy, a nie tyle ile chcą – mówi wójt. Jak dodaje, teraz gmina czeka na wyniki obmiaru. I będzie dokonywać ewentualnych korekt decyzji podatkowych. Jego zdaniem nie może być tak, że jedni płacą uczciwie, a inni kombinują.

Niespodzianka może też spotkać niektórych właścicieli zabudowanych nieruchomości. Konkretnie tych, którzy nie składają deklaracji śmieciowych. Wójt zapowiada ich kontrolę. – Co roku spada nam liczba składanych deklaracji śmieciowych. Nie jest to jakiś duży spadek, ale trend jest stały. Jeśli jedni nie składają deklaracji śmieciowych, a mimo to na ich posesjach produkuje się śmieci, to za nich płacą uczciwi mieszkańcy, co w konsekwencji skończył się wzrostem opłaty – argumentuje wójt. Jak dodaje, niektórzy rezygnują ze składania deklaracji śmieciowych, bo argumentują, że przez jakiś czas mieszkają za granicą. – Pytanie czy nie produkują w ogóle śmieci, a może płacą gdzieś indziej? To chcemy sprawdzić – mówi wójt.

(art)

Radlin na drodze do elektromobilności

Strategia elektromobilności Radlina, jak podkreślają jej autorzy, ma być jednym z ważniejszych dokumentów strategicznych miasta. Wdrożenie rozwiązań w niej zawartych ma przyczynić się do poprawy jakości życia poprzez obniżenie przede wszystkim niskiej emisji, a także zniwelowania hałasu pochodzącego z transportu.

RADLIN W tracie grudniowej sesji radlińscy radni uchwalili Strategię elektromobilności, która powstała pod kierownictwem Macieja Gaborego oraz Macieja Mysony. Celem dokumentu jest wskazanie kierunków rozwoju miasta w zakresie mobilności, transportu nisko i zeroemisyjnego oraz rozwiązań z obszaru Smart City. Określono w nim pięć grup celi strategicznych, które mają za zadanie określać zakres działań, dzięki którym będzie wdrażana idea elektromobilności. Ich realizacja będzie opierać się na środkach własnych miasta, środkach prywatnych (partnerstwo publiczno-prywatne) lub z wykorzystaniem dofinansowania zewnętrznego.

Przestrzeń samorządowa

W pierwszej grupie celów strategicznych określono zadania z zakresu elektromobilności w strukturach miejskich. Mają one stanowić pozytywny przykład ekologicznej postawy administracji samorządowej. Jak zaznaczono w dokumencie, urzędnicy będą zachęcani, by w przypadku potrzeby załatwienia sprawy w miejscu nieodległym od swojej pracy decydowali się na przejście piesze lub przejazd rowerem. Ponadto zaplanowano m.in. zakup pojazdów elektrycznych dla magistratu oraz pojazdów zeroemisyjnych dla Zakładu Gospodarki Komunalnej. Do końca 2024 r. ma również zostać przeprowadzony audyt pojazdów wykorzystywanych do zadań publicznych w formie analizy rzeczywistego zapotrzebowania na samochody osobowe w radlińskich jednostkach administracji miejskiej.

Zwiększenie dostępności transportu zbiorowego

Następna grupa przedsięwzięć dotyczy dogodnej komunikacji publicznej, która stawia na zmniejszenie udziału ruchu samochodów. W efekcie m.in. urzędnicy mają rozpocząć współpracę z organizatorami transportu publicznego w celu wprowadzenia zero i niskoemisyjnych autobusów na liniach uruchamianych na obszarze Radlina oraz rozwoju oferty przewozowej na terenie miasta. Autorzy Strategii podkreślili, że zwiększenie dostępności połączeń (poprawa częstotliwości kursowania) powinno być traktowane bardziej priorytetowo niż same parametry techniczne autobusów. „Dostępny transport publiczny (w powiązaniu z poprawą warunków ruchu pieszego i rowerowego) powinien stać się podstawą nowej kultury mobilności, która zakłada, że posiadanie samochodu (w szczególności wieloletniego, wysokoemisyjnego) nie jest wyznacznikiem statusu społecznego, a potrzeby życiowe można zaspokajać bez konieczności korzystania z samochodu" – czytamy w dokumencie.

Rozbudowa sieci dróg rowerowych

Cele strategiczne trzeciej grupy skupiają się wokół zielonego transportu indywidualnego. W efekcie na terenie miasta m.in. ma zostać stworzona miejska wypożyczalnia rowerów i hulajnóg składająca się z 3 stacji (w okolicach tężni solankowej, Placu Radlińskich Olimpijczyków oraz urzędu miasta) umożliwiających ich wypożyczenie. Jej rozwój zaplanowano do 2029 r. Konsekwencją tych działań ma być także rozbudowa obecnej sieci dróg rowerowych na terenie Radlina. W celu usprawnienia ruchu samochodowego i podniesienia bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w ciągu trzech najbliższych lat mają zostać zamontowane liczniki czasu na przejściach przy m.in.: Szkole Podstawowej nr 3, ul. Korfantego oraz skrzyżowaniach ul. Korfantego, Rogozina i Hallera. Ponadto mają zostać zainstalowane telebimy wyświetlające prędkość pojazdów i wysokość mandatu za przekroczenie prędkości na ulicach np.: Rymera, Korfantego oraz Kostki-Napieralskiego. Miasto ma wprowadzić także system zarządzania miejscami parkingowymi, który będzie prezentował aktualną liczbę wolnych miejsc w centrum miasta. Ma się to przyczynić do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń powietrza oraz hałasu.

Rysunek 6. Umiejscowienie elementów wspierających „Zielony transport indywidualny"

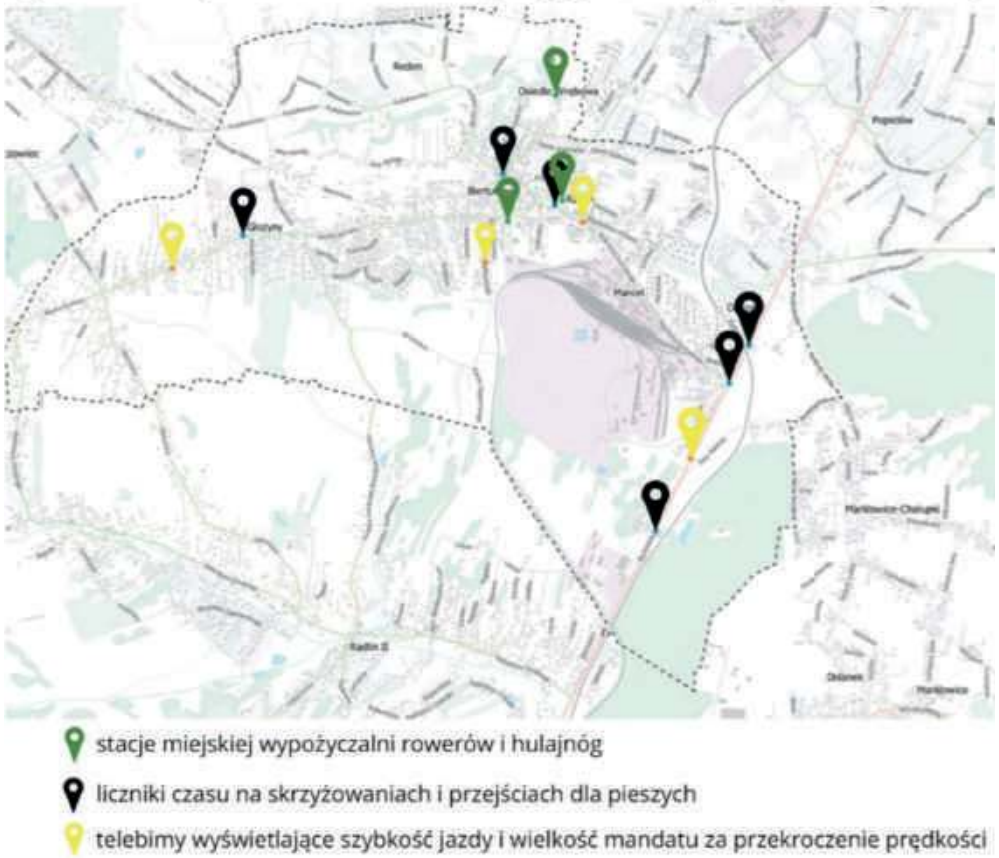

Promocja elektromobilności

Czwarta grupa ma na celu zwiększenie elektromobilności mieszkańców. Dzięki prowadzonej przez miasto promocji w tym temacie ma się zwiększyć poziom wiedzy i świadomości społecznej radlinianów w zakresie korzyści płynących ze wdrożenia rozwiązań elektromobilności oraz Smart City – zarówno tych zdrowotnych, jak i ekologicznych oraz, w szerszej perspektywie, finansowych. Informacje związane z rozwojem elektromobilności na terenie miasta mają pojawiać się w specjalnych broszurach, w mediach społecznościowych oraz w trakcie specjalnych cykli dedykowanych spotkań z mieszkańcami. Ponadto zaplanowano zachęcanie uczniów do korzystania z transportu publicznego oraz urządzeń transportu osobistego (elektryczne hulajnogi, rowery, deskorolki). Przygotowane mają być ścieżki edukacyjne dostosowane do dzieci i młodzieży powiązane ze ścieżkami rowerowymi i infrastrukturą wspierania transportu nisko- i bezemisyjnego.

Technologia dla mieszkańców

Ostatnia grupa celów strategicznych porusza kwestie Smart Radlina. Zawarto w niej najwięcej, bo aż osiem działań. Dzięki ich realizacji za pomocą technologii mają być ułatwione codzienne czynności mieszkańców. „Zostanie przygotowany audyt przejść dla pieszych oraz budowa lub przebudowa istniejących przejść dla pieszych, podczas których zostaną one wyposażone w inteligentne oświetlenie (zwiększające natężenie światła po wykryciu pieszego) oraz inteligentne moduły detekcji ruchu pieszego (inicjujące sygnały świetlne dla kierowców na drodze i znakach drogowych), radar monitorujący prędkość pojazdów i komunikaty głosowe wystosowane do pieszych" czytamy w dokumencie. Mają również zostać m.in. zainstalowane słupki, które będą sygnalizować jakość powietrza za pomocą koloru światła LED. Urządzenia mają pozwolić na zwiększenie świadomości mieszkańców w zakresie zanieczyszczeń powietrza i pozwolą monitorować postępy w zakresie poprawy jakości powietrza.

(juk)

eprasa.pl 26c76a3148

Mieszkańcy pytają o prace na osiedlu

FOT. UM RYDUŁTOWY

W pierwszym etapie prac wykonano m.in. drogi między budynkami

Nowoczesne i bezpieczne urządzenia wzbogaciły plac zabaw

Dla mieszkańców stworzono również miejsca integracji, z ławkami, leżakami i grillem

RYDUŁTOWY Zakończył się pierwszy etap rewitalizacji zabytkowego Osiedla Karola, gdzie znajdują się głównie miejskie mieszkania socjalne. Co jeszcze zostało do zrobienia i czy wszystko było zrobione prawidłowo?

Prace na Osiedlu Karola trwają od pierwszej połowy 2020 roku. Inwestycja zakłada kompleksową modernizację budynków i ich otoczenia, która ma mieć kilka celów. Po pierwsze będzie to zwiększało jakość życia mieszkańców, po drugie, będzie generowało mniejsze koszty (energii) oraz Miasto pozbędzie się smogu ze starych pieców, które i tak trzeba było wymienić do końca 2021 roku na osiedlu.

– Zakończył się pierwszy etap rewitalizacji Osiedla Karola. W 2020 roku wykonane zostały dojścia i schody z kostki betonowej, balustrady przy schodach, drenaż opaskowy i opaski żwirowe wokół budynków, nowe fundamenty pod przedsionki, ponadto bramy, furtki i przęsła ogrodzeniowe. Wykonawca wykonał również nową nawierzchnię na drogach osiedlowych i wjazdach. Powstały też miejsca integracji społecznej dla mieszkańców, gdzie znalazły się ławki, leżaki i stoły oraz grill terenowy – informuje Anna Nessing-Długi, kierownik referatu inwestycji UM Rydułtowy. Zmodernizowano także plac zabaw i dołożono nowe urządzenia zabawowe, a także wykonano bezpieczną nawierzchnię. Dla poprawy bezpieczeństwa zamontowano również monitoring. Co ważne, podczas prac wykonano w budynkach także kanalizację sanitarną i deszczową. Wartość przeprowadzonych prac wyniosła 3 mln 728 tys. zł.

Oszczędność ciepła

W drugiej części modernizacji Osiedla Karola będą wykonywane prace związane z ogrzewaniem budynków. W planach jest termomodernizacja 9 budynków oraz ich przyłączenie do ciepłociągu. Te prace wyniosą ok. 5,1 mln zł. – Inwestycję planujemy zakończyć 15 października 2021 roku. Będzie to docieplenie ścian 9 budynków na Osiedlu Karola wraz z okładzinami z płytek elewacyjnych, aby zachować wygląd i charakter zabytkowej architektury. Będą odbywały się także wymiany konstrukcji dachowych wraz z wymianą pokrycia i termoizolacją. Wykonawca przeprowadzi również iniekcje ścian czyli wstrzykiwanie w ściany środka, który zapobiegnie podnoszeniu się wilgoci na poziom parteru. W większości budynków zostanie wymieniona stolarka okienna i drzwiowa, a także mieszkania zostaną doposażone w instalację ciepłej wody użytkowej i centralne ogrzewanie, a także nową instalację elektryczną (podłączenie kuchenek elektrycznych i podgrzewaczy CWU) i odgromową – wyjaśnia kierownik referatu inwestycji.

Pytania o prace

Mieszkańcy w wiadomościach do naszej redakcji pytają, dlaczego mieszkania nie korzystają jeszcze z ciepła systemowego, a także dlaczego po wykonaniu drenażu w części budynków pojawiła się wilgoć, której wcześniej nie było. Wykonawca przygotował pomieszczenie w budynku 21 na potrzeby wymiennikowni, a 9 z 12 planowanych mieszkań zostało podłączone do ciepłociągu. 3 mieszkania nie zostały podłączone do sieci w zaplanowanym okresie. Te mieszkania będą miały wykonane przyłącza najpóźniej do końca lutego, a pozostałe budynki zostaną podłączone do sieci ciepłowniczej do 31 sierpnia 2021. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy w 9 podłączonych mieszkaniach korzystają już z ciepła systemowego. Na razie wykonano skrzynki, z których rozprowadzone będzie ciepło, jednak to nastąpi dopiero po termomodernizacji tych budynków. Gdyby ciepło zostało już wprowadzone, obecny stan zabudowy generowałby ogromne koszty ogrzewania, co byłoby nieopłacalne.

W związku z wilgocią, projektanci uwzględnili ten problem do rozwiązania. Dlatego w najbliższych miesiącach mają zostać wykonane tzw. iniekcje ścian. Mieszkańcy zwracali także uwagę na wolne postępy prac. Na placu budowy w 2020 roku były dwie firmy. – Pierwsza miała termin wykonania do 30 listopada. Firma dochowała terminu. Druga firma realizująca roboty zewnętrzne nie dochowała terminu realizacji robót. Opóźnienie wyniosło 7 dni. Wszystkie roboty zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną. Wyjaśniając kwestie wilgoci, w pierwszym etapie wykonano odwodnienie fundamentów poprzez montaż drenażu, natomiast w drugim etapie zaimpregnowane zostaną ściany wewnętrzne i zewnętrzne, aby w mieszkaniach problem wilgoci nie występował – wyjaśnia Anna Nessing-Długi. Miasto wylicza obecnie ewentualne koszty zabudowania w 14 piwnicach, w których pojawia się woda, pomp do jej systematycznego usuwania.

Szymon Kamczyk

W okresie od listopada do 22 grudnia 2020 r. realizowana była kolejna edycja akcji charytatywnej Paczka Myśliwego pod patronatem Polskiego Związku Łowieckiego. W akcji wzięły udział koła łowieckie z całej Polski, które udzieliły wsparcia rzeczowego dla domów dziecka, domów samotnej matki, domów opieki dla seniorów i innych podobnych placówek.

Nasi myśliwi pomogli podopiecznym Domu Dziecka w Gorzyczkach

REGION, GORZYCZKI Koło Łowieckie „Żbik" Zabrze ufundowało podarunki dla mieszkańców Domów Opieki Społecznej w Kuźni Nieborowickiej oraz Pilchowicach za kwotę 1000 zł, a Koła Łowieckie „Cyranka" Knurów, „Lis" Pszów oraz „Szarak" Knurów wsparły Hospicjum im. Jana Pawła II" w Żorach.

Myśliwi i stażyści z rejonu rybnickiego nie zapomnieli również o dzieciach, dla których czas Świąt Bożego Narodzenia powinien być szczególnie wyjątkowy.

W dniu 17 grudnia 2020 roku Koła Łowieckie „Pod Bukiem" Rybnik, „Odra" Rybnik, „Borki" Lyski, „Jaźwiec" Jejkowice, „Raróg" Katowice przekazały świąteczne paczki Domowi Dziecka w Rybniku. Koła łowieckie przekazały wychowankom Domu Dziecka m.in. artykuły szkolne, kosmetyki i słodycze. Dodatkowo pomoc skierowana została do młodych matek oraz ich dzieci przebywających na terenie ośrodka. Natomiast Koła Łowieckie „ Pod Klonem" Wodzisław, „Lis" Pszów, oraz „Róg" Katowice przekazały podarunki dla dzieci z Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach.

Koło Łowieckie „Odyniec" Rudy Raciborskie wsparło świąteczną paczką Środowiskową Świetlicę Samopomocy „Nadzieja" Caritas Diecezji opolskiej w Raciborzu, a Koła Łowieckie „Łoś" Racibórz, „Bażant" Racibórz oraz „Tur" Bielsko – Biała wsparły Dom Pomocy Społecznej Różany Pałac w Krzyżanowicach paczką za łączną kwotę 1500 zł. Natomiast Koło Łowieckie „Ponowa" Kędzierzyn Koźle z rejonu rybnickiego wsparło akcję w okręgu opolskim.

Paczka Myśliwego to już kolejna edycja akcji charytatywnej skierowanej dla osób potrzebujących. Pozostajemy pełni nadziei, że w przyszłym roku Koła Łowieckie naszego rejonu rybnickiego wykażą się takim samym zaangażowaniem. **(ska)**

Myśliwi przygotowali paczki dla podpiecznych Domów Dziecka, m.in. tego w Gorzyczkach

eprasa.pl 26c76a3148

Pieniądze między wodzisławskie kluby sportowe przeznaczone na ich tegoroczną działalność zostały już podzielone. Kto i ile dostał?

Pieniądze na sport podzielone. Najwięcej dla SWD Wodzisław Śl.

WODZISŁAW ŚL. Znane już są wyniki tegorocznego konkursu ofert na wykonywanie zadań z zakresu sportu na terenie Wodzisławia Śl. Do podziału było 600 tys. zł. Pieniądze otrzyma osiemnaście klubów sportowych, które starały się o miejską dotację.

Specjalna komisja

Nim pieniądze na sport zostały podzielne, powołano specjalną komisję konkursową. To jej członkowie pochylili się nad złożonymi przez kluby sportowe wnioskami, oceniając je i następnie ustalając propozycję wysokości przyznawanej dotacji. W tym roku do pracy w komisji konkursowej przystąpiło pięciu wodzisławskich radnych: Dezyderiusz Szwagrzak, Roman Kapciak, Mariusz Blazy, Jakub Elsner oraz Ireneusz Skupień. Do udziału w pracach komisji wyznaczono także zastępcę prezydenta Izabelę Kalinowską oraz kierownik biura spraw społecznych Izabelę Michałek. Następnie komisja przeszła do obrad, podczas których dokonano podziału przeznaczonych na dotacje sportowe środków.

Pieniądze podzielono

Zgodnie z decyzją komisji 600 tys. zł rozdysponowano między 18 klubów. Zaproponowane poziomy dotacji przedstawiają się następująco: Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski – 90 tys. zł, Młodzieżowy Klub Piłkarski Odra Centrum – 85 tys. zł, Klub Sportowy „Wicher Wilchwy" – 70 tys. zł, Ludowy Klub Sportowy Naprzód 46 Zawada – 62 tys. zł, Młodzieżowy Klub Sportowy ZORZA – 43 tys. zł, Żeński Klub Koszykarski „Olimpia" – 43 tys. zł, Międzyszkolny Klub Sportowy – 43 tys. zł, Klub Sportowy 25 Kokoszyce – 36 tys. zł, Uczniowski Klub Sportowy „Baszta" – 32 tys. zł, Akademia Sportowa TOP TEAM – 25 tys. zł, Uczniowski Klub Sportowy „Strzał Wodzisław" – 15 tys. zł, Klub Sportowy SKI TEAM – 15 tys. zł, Akademia Piłkarska „Odra" Wodzisław – 15 tys. zł, Uczniowski Klub Sportowy „Rapid" – 8 tys. zł, Klub Sportów Walki „Boxing Odra" – 6 tys. zł, Ognisko Specjalistyczne TKKF Karte-DO – 5 tys. zł, Klub Rekreacyjno-Sportowy TKKF „Relaks" – 5 tys. zł, Akademia Bilardowa Wodzisław Śląski – 2 tys. zł. Dotacje mają być przeznaczone na przedsięwzięcia z zakresu m.in. organizacji i udziału w obozach sportowych przygotowujących do rozgrywek ligowych, udziału w tych rozgrywkach, realizacji programu szkoleniowego, utrzymania obiektów oraz urządzeń sportowych.

Inwestycja w pasje i zdrowy tryb życia

Przypomnijmy, że zeszłoroczny podział sportowych dotacji wywołał niemałe poruszenie. Wówczas przez błędy formalne złożonych wniosków pieniędzy nie otrzymały: Uczniowski Klub Sportowy „RAPID" oraz Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski. – W tym roku prace komisji przebiegały spokojnie bez żadnych kontrowersji. Nie obyło się oczywiście bez różnicy zdań, ale od tego jest zespół, by wypracować wspólne stanowisko – komentuje Mariusz Blazy. W efekcie podpisany przez wszystkich członków komisji konkursowej protokół z obrad, który daje możliwość rozstrzygnięcia konkursu, otrzymał prezydent miasta Wodzisławia Śl. Włodarz zgodził się z zaproponowane przez komisję poziomami dotacji. W efekcie przygotowane zostało zarządzenie prezydenta, które zostało już przez niego podpisane. – Jak wszyscy wiemy, to nie są najlepsze lata polskich samorządów i ich finansów. Jednakże, mając na uwadze wagę rozwoju sportu, cieszę się, że na tak ważne cele przeznaczyliśmy te 600 tys. zł. To inwestycja w pasje i zdrowy tryb życia mieszkańców. Więc zdecydowanie warto – mówi prezydent Mieczysław Kieca. Inaczej sprawę widzi radny Blazy. – Zdaję sobie sprawę z tego, że część klubów liczyła na większe dotacje, ale trudno jest dzielić coraz mniejsze jabłko na coraz więcej części. Dlatego nie podzielam entuzjazmu pana prezydenta, który cieszy się, że udało się przekazać 600 tys. zł na dotacje dla klubów sportowych. Uważam, że miasto powinno przekazywać na ten cel minimum 1% dochodów budżetowych – komentuje.

(juk)

W puli brakuje Odry Wodzisław. Klub ten jednak nie ubiegał się o przyznanie dotacji, co jest efektem zaproponowanego przez klub projektu z „Miastem po awans", wedle którego Odra chce by miasto przeznaczyło dla niej w tym roku 400 tys. zł z tytułu promocji miasta. Ta decyzja ma zapaść na najbliższej sesji rady miasta. Znacznie mniej pieniędzy – aż o 200 tys. zł – niż w roku ubiegłym otrzymała też MKP Odra Centrum. To z kolei efekt porozumienia do jakiego doszło między Odrą Wodzisław a Odrą Centrum, na mocy którego ta druga wycofuje z rozgrywek drużynę seniorską. Zatem Odra Centrum otrzyma w tym roku pieniądze już tylko na drużyny młodzieżowe.

Popcornu w trakcie seansów filmowych jeść nie będziemy, usług introligatorskich biblioteka nie zamierza wprowadzić, z kolei Muzeum skończy z nietradycyjną sprzedażą wysyłkową.

Trzy razy „nie" na zwiększenie przychodów miejskich instytucji

WODZISŁAW ŚL. Kilka tygodni temu wodzisławski radny Łukasz Chrząszcz zwrócił się do włodarzy miasta z pakietem trzech interpelacji, które nazwał „Podatki to nie wszystko!". Omówił w nich kwestię dodatkowych przychodów, jakie mogą generować miejskie instytucje. Urzędnicy pomysły radnego już przeanalizowali. Czy przychylą się do nich?

Sprzedaż pamiątek jest, ale niedługo już jej nie będzie

Radny Chrząszcz zwrócił uwagę, że wodzisławskie Muzeum posiada liczny zasób różnego typu publikacji na temat miasta oraz innych pamiątek związanych z Wodzisławiem Śl., ale można je kupić wyłącznie stacjonarnie w siedzibie placówki. Jego zadaniem idealnym pomysłem byłoby utworzenie sklepu na stronie internetowej placówki. – Ułatwiłoby to zainteresowanym osobom zakup książek i różnych pamiątek związanych z naszym miastem – argumentuje radny. Jak informuje w odpowiedzi na interpelację dyrektor Muzeum Sławomir Kulpa, placówka cały czas prowadzi sprzedaż internetową wszystkich swoich publikacji i innych pamiątek. „Regularnie dostajemy maile, wiadomości za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz telefony z zamówieniami na sprzedaż wysyłkową, również za granicę i wówczas prowadzimy taką sprzedaż za pośrednictwem Poczty Polskiej" – czytamy. Ten stan się jednak zmieni, kiedy zakończy się modernizacja pałacu Dietrichsteinów i Muzeum przeniesie całą swoją działalność do jego budynku. Okazuje się, że rewitalizacja obiektu, zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, jakie na ten cel miasto pozyskało, determinuje konieczność przestrzegania zasad w zakresie braku możliwości osiągania przychodu generowanego przez projekt w okresie jego trwałości. „W związku z powyższym, od jakiegoś już czasu nie domawiamy nowych partii medali, magnesów i innych pamiątek związanych z miastem, a bazujemy jedynie na zapasach, które zostały Muzeum z poprzednich lat" – wyjaśnia w odpowiedzi Sławomir Kulpa.

Popcornu w kinie jeść nie będziemy

Pod koniec 2019 r. w Kinie Pegaz, działającym przy Wodzisławskim Centrum Kultury, ruszyło kino premierowe. Po dziś dzień nie można jednak w trakcie seansów spożywać posiłków i pić napojów. Łukasz Chrząszcz uważa, że skoro miasto zdecydowało się na kino premierowe, nastawiając się na odbiorcę masowego, powinno ten fakt wykorzystać do zwiększenia przychodów WCK. Najlepszym rozwiązaniem jest budowa strefy gastronomicznej. Zgodnie z danymi, jakie przedstawiła w odpowiedzi na interpelację dyrektor WCK Katarzyna Rokowska-Szyroki, minimalne koszty adaptacyjne sali kinowej do spożywania przekąsek i napojów to nieco ponad 584 tys. zł. Na tę kwotę składa się: zakup nowych foteli z otworami na popcorn i napoje, wymiana wykładziny oraz zakup dwóch urządzeń ją piorących z funkcją odkurzania. Natomiast powstanie punktu gastronomicznego w holu WCK oraz zabezpieczenie dodatkowego etatu do jego obsługi to koszt rzędu około 85 tys. zł. W najbliższym czasie placówka nie planuje jednak tworzyć ani punktu gastronomicznego, ani przystosować sali do spożywania posiłków. Zdaniem Katarzyny Rokowskiej-Szyroki, oferta gastronomiczna nie przyczyni się w znaczący sposób do zwiększenia frekwencji w kinie Pegaz. „Zdecydowana większość dotychczasowych widzów kina, co wynika z licznych przeprowadzonych rozmów, nie zaakceptuje zmiany charakteru kina i już teraz deklaruje rezygnację z uczestnictwa w seansach filmowych z popcornem" – pisze pani dyrektor w odpowiedzi na interpelację.

Usług introligatorskich biblioteka nie zamierza prowadzić

Jak zauważa radny Chrząszcz, biblioteki miejskie z natury rzeczy nie są nastawione na zysk, mogą jednak oferować usługi odpłatne, które reperują ich budżet. Dlatego w swojej interpelacji zawarł pytanie, czy jest szansa na włączenie różnego typu usług do oferty wodzisławskiej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Jak odpowiada tamtejsza dyrektor Ewa Wrożyna-Chałupska, placówka świadczy usługi: kserograficzne, dostępu do komputerów, usługi skanowania materiałów bibliotecznych i wydruku oraz wynajmu pomieszczeń. Bibliotekarze ponadto przygotowują bibliografię dla uczniów i studentów. „Opłaty za te usługi są zawarte w Regulaminach, dostępnych na stronie Biblioteki" – czytamy w odpowiedzi. Pani dyrektor informuje również, że książnica nie prowadzi usług introligatorskich i konserwacji książek oraz działalności wydawniczej, ponieważ nie posiada odpowiedniego zaplecza technicznego oraz wykwalifikowanej kadry. W przyszłości nie planuje jednak rozszerzenia w tym obszarze swojej działalności.

Jeszcze wiele wody upłynie w Leśnicy

W jaki sposób odpowiedzi urzędników postrzega radny Chrząszcz? – Zasmuciły mnie, choć nie zaskoczyły – mówi nam. – Odczytuję je jako „daj nam pan święty spokój" – dodaje. Łukasz Chrząszcz docenia działania Muzeum, które realizuje sprzedaż wysyłkową. Zauważa jednak, że warto dać mieszkańcom narzędzie w postaci sklepu internetowego, który ułatwi proces zakupów. – Wszystkie ceny świadczonych usług przez Bibliotekę są w regulaminach na stronie. Dobrze, że są, ale za bardzo schowane. Ludzie nie są przyzwyczajeni do szukania regulaminów i przedzierania się przez paragrafy, aby poznać cenę za ksero czy wynajem sali – zwraca uwagę radny. Dodaje, że wycena kosztów adaptacyjnych sali kinowej jest przykładem na urzędnicze „nieliczenie się z pieniędzmi". – Podczas generalnego remontu nikt nie pomyślał o fotelach z uchwytami, a teraz zamiast kupować nowe, wystarczy do obecnych zamontować cup holdery do podłokietników – mówi. – Jestem pewny, że kiedyś kupimy miejskie pamiątki przez sklep online, a nasze dzieci będą mogły zjeść popcorn w kinie Pegaz. Jednak zanim to nastąpi, jeszcze wiele wody upłynie w Leśnicy – dodaje na koniec radny Chrząszcz.

(juk)

eprasa.pl 26c76a3148

Życie po kopalni

Po zlokalizowanej na terenie Wodzisławia Śl. kopalni węgla kamiennego zostały już tylko ruiny, archiwalne fotografie i opowieści ludzi, którzy tam pracowali i mieszkali w jej pobliżu. – Kopalnia nadal w nas żyje – mówią nam ci, którzy ją pamiętają.

WODZISŁAW ŚL. Tegoroczna Barbórka przejdzie do historii nie tylko z powodu pandemii koronawirusa, która szczególnie dotknęła sektor górniczy, ale także jako pierwsze w historii święto przeżywane ze świadomością, że wyznaczona została data kresu kopalń węgla kamiennego w Polsce. Zgodnie z umową zawartą w tym roku między stroną rządową i przedstawicielami załóg, ostatnia tona tego surowca ma wyjechać z polskiej kopalni w 2049 r. W świetle tych wydarzeń sprawdzamy, jak zmieniło się życie ludzi mieszkających w okolicach zamkniętej 19 lat temu KWK 1 Maja w Wodzisławiu Śl.

ŁZY GÓRNIKÓW

Przypomnijmy, że eksploatację złóż KWK 1 Maja rozpoczęto 30 kwietnia 1960 r. Obszar górniczy dochodził do około 56 km2, a najdalsze ściany oddalone były od szybów zjazdowych o 6 km. Zaledwie po 39 latach działalności kopalnię postawiono w stan likwidacji. Jednym z powodów były wysokie koszty jej utrzymania. – 8 marca 2001 r. wydobyto ostatni wóz z urobkiem, a 9 grudnia nastąpiło uroczyste wyprowadzenie figury św. Barbary z cechowni kopalni do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w wodzisławskiej dzielnicy Wilchwy – wspominają nam byli pracownicy kopalni. Dodają, że podczas tej ostatniej uroczystości nikt nie potrafił powstrzymać łez. – Płakali górnicy, płakał też wieloletni proboszcz parafii, który wcześniej wprowadzał rzeźbę do zakładu. Pewnie w najgorszych snach nie przypuszczał, że przyjdzie mu figurę przyjmować z powrotem – mówią ze smutkiem nasi rozmówcy.

BOGATA SPUŚCIZNA

Historia kopalni nie trwała długo, jednak zakład pozostawił po sobie bogatą spuściznę, która nadal w wielu przypadkach służy lokalnemu społeczeństwu. Mało kto dziś pamięta, że do roku 1989 kopalnia z własnych środków budowała osiedla mieszkaniowe, ośrodki wypoczynkowe i sportowe, placówki oświatowe i kulturalne. Nie tylko na terenie Wodzisławia Śl., ale również poza jego granicami. Warto przypomnieć o m.in.: Zakładowym Domu Kultury KWK „1 Maja" (obecnie Wodzisławskie Centrum Kultury), basenie kąpielowym (aktualnie Kryta Pływalnia MANTA) oraz o restauracji Barbórka (dzisiaj to Wydział Zamiejscowy Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi). Ponadto kopalnia np. wybudowała i oddała do użytku wyciąg narciarski w Wiśle-Soszowie oraz rozbudowała ośrodek rekreacyjny „Olza" w Olzie. Wiele pokopalnianych budynków zostało jednak zrównanych z ziemią m.in. szyby górnicze, a wiele innych – nie zagospodarowano i obecnie są w opłakanym stanie technicznym, stając się jednocześnie miejscem schadzek młodzieży i bezdomnych.

ZŁOTY CZAS

Kopalnia 1 Maja przez cztery dekady była żywicielką setek rodzin, które zamieszkiwały sąsiadujące z nią osiedle. Jedną z nich są małżonkowie: Bogumiła i Edward Kwiatkowscy. Oboje pochodzą ze Skarszewa w województwie pomorskim. W 1980 r. pan Edward znalazł zatrudnienie na wodzisławskiej kopalni. W jednym z bloków na Osiedlu 1 Maja małżeństwo mieszka z kolei od 1983 r. – Kiedy istniała kopalnia nasze życie jak i ludzi tutaj mieszkających toczyło się wokół kopalni – mówią nam zgodnie małżonkowie. Dodają, że zakład nie tylko dawał pracę, a co za tym idzie wynagrodzenie, ale również możliwość wydania pieniędzy bez konieczności wyjazdu do np. centrum Wodzisławia Śl. – Było tutaj dużo punktów usługowo-handlowych. Była restauracja, sklep obuwniczy, sklep masarki, sklep z nabiałem, sklep z chemią, a nawet z meblami, czy ze sprzętem rtv i agd – wspomina pani Bogumiła. – Tętniło tu życie. Zarówno pod względem zawodowym, społecznym, ale również transportowym, czy kulturowym – dodaje. Małżonkowie wspominają, że było wiele połączeń autobusowych w kierunku centrum Wodzisławia Śl., a także odbywało się sporo wydarzeń kulturalnych.

Na pokopalnianym terenie nadal działa Ciepłownia 1 Maja

WYLUDNIAJĄCE SIĘ OSIEDLE

Po okresie prosperity kopalni skończyły się również dobrodziejstwa i profity z nią związane. – Zamykało się coraz więcej sklepów, ograniczano też liczbę połączeń autobusowych. W bardzo krótkim czasie po zamknięciu zakładu to się wszystko zadziało. To były radykalne zmiany, do których trudno było się przyzwyczaić z dnia na dzień – wspominają

Obiekty pokopalniane, które nadal istnieją są w opłakanym stanie technicznym. Są też miejscem schadzek młodzieży i bezdomnych.

AUTOPROMOCJA
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Kto rozpozna swoich dziadków

RYDUŁTOWY Przedstawiamy przedostatnią część fotograficznego cyklu, jednocześnie akcji poszukiwania rodzin osób znajdujących się na fotografiach. Zdjęcia trafiły do stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów, a wcześniej stanowiły zbiory przynoszone przez uczniów do (obecnego) Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach.

Jeśli rozpoznajecie Państwo zdjęcia lub swoich bliskich, zachęcamy do kontaktu ze stowarzyszeniem Moje Miasto (tel. 501 275 095, e-mail: poczta@mojemiasto.net.pl) lub z naszą redakcją (662 059 171, e-mail: s.kamczyk@nowiny.pl). **(ska)**

eprasa.pl 26c76a3148

Wiele budynków zostało zburzonych m.in. szyby górnicze

małżonkowie. Dodają, że na osiedlu przestało już być tak gwarnie i tłoczno jak to było wcześniej. Zamknięto kino, nie odbywały się już imprezy i wydarzenia kulturalne. Spadła także liczba mieszkańców przykopalnianych osiedli. – Ludzi było coraz mniej – mówią małżonkowie. – Kiedy stracili dochód, to szukali innych miejsc, gdzie mogli zarobić na swoje utrzymanie – mówi pan Edward. Małżonkowie wyjaśniają, że wiele osób, które przyjechały do Wodzisławia Śl. z innych części Polski wróciło w swoje rodzinne strony. – Osiedle się wyludniało – podkreślają.

BEZROBOCIE I PROBLEMY ALKOHOLOWE

Kopalnia w różnych okresach zatrudniała bez firm zewnętrznych od 5 tys. do 7,5 tys. pracowników. W okresie jej likwidacji sukcesywnie byli oni przenoszeni do sąsiednich kopalń. – Ja trafiłem do tej w Rydułtowach – mówi pan Edward. Jednocześnie znaczna część pracowników przeszła na urlopy górnicze. Pan Edward dodaje, że wiele osób wzięło tzw. pakiety górnicze, które były niczym innym jak pokaźnym zastrzykiem gotówki. Był jednak pewien haczyk. Każdy, kto pieniądze takie podjął, nie mógł wrócić do pracy na innych kopalniach. – Wiele osób skorzystało z tej możliwości. Kupiło samochody, mebel, nowe sprzęty. Okazało się jednak, że szybkie pieniądze, bardzo szybko się upłynniły – zauważa pani Bogumiła. Dodaje, że gro z tych osób, szczególnie mężczyzn, długo nie potrafiło znaleźć pracy i popadło w problemy alkoholowe. – Było to spowodowane nie tylko zamknięciem kopalni, ale przede wszystkim decyzjami ludzi, którzy nie potrafili się odnaleźć w nowej sytuacji – podkreśla pani Bogumiła. Małżonkowie wspominają, że niejednokrotnie zdarzało się, że jeden czy drugi były górnik chodził po osiedlu pijany. To z kolei odbijało się na całych rodzinach. – Byłam nauczycielką w tutejszej szkole. W każdej klasie było chociaż jedno dziecko, które trzeba było otoczyć większą opieką. Bywały również sytuacje, w których musieliśmy współpracować z opieką społeczną. Gołym okiem można było zauważyć, że niektóre rodziny górnicze popadały w ubóstwo – wspomina pani Bogumiła.

ZMIANA NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Okazuje się, że likwidacja kopalni odbiła się także na tamtejszym rynku nieruchomości. Jak przyznaje nam właścicielka jednego z biur nieruchomości w Wodzisławiu Śl. Marlena Toman, przez wiele lat mieszkania na osiedlu 1 Maja i w jego okolicach wyceniono taniej niż w innych lokalizacjach na terenie miasta. Było to spowodowane postrzeganiem osiedla jako enklawy zamieszkiwanej przez wyłącznie bezrobotnych i pozbawionych większych ambicji ludzi. W ciągu kilku ostatnich lat ta tendencja się jednak zmienia. Zmienia się również myślenie o mieszkających tam ludziach. – Deweloperzy poszukują w tamtych okolicach działek pod zabudowę jednorodzinną lub wielomieszkaniową. W perspektywie dużego rozwoju terenów inwestycyjnych w tamtej okolicy uważam, że ta część Wodzisławia Śl. bardzo zyska w najbliższym czasie – mówi Marlena Toman. Dodaje, że tereny około pokopalniane mają całą infrastrukturę towarzyszącą, której nie mają inne nowo powstające osiedla, czyli m.in.: przychodnie lekarskie, przedszkola czy szkoły oraz basen.

PRZYSZŁE MIEJSCA PRACY

Jest plan by opuszczone i dotąd niezagospodarowane pokopalniane tereny stały się strefą inwestycyjną. Na razie są jedynie wielkim wykopaliskiem. Kilka lat temu znalazł się inwestor, który kupił zalesioną hałdę i ją rozkopał, po to by odzyskać zdeponowano w niej kruszywo. Po wyrównaniu terenu ma powstać łącznie około 44 hektary terenu, które w przyszłości mają zostać przeznaczony pod nowe zakłady produkcyjne. Czy tak się rzeczywiście stanie to już inna sprawa. Na razie wodzisławski magistrat zdecydowało o budowie drogi, która uzbroi ten teren. Do września ma powstać droga o łącznej długości około 1,7 km. Swój początek będzie miała od na ul. Mszańskiej. – Inwestycja jest niezbędna do tego, by teren byłej wodzisławskiej kopalni znów mógł nam służyć. Dzięki budowie dróg tereny inwestycyjne, na których mogą powstać kolejne firmy i miejsca pracy, staną się dostępne i bardziej atrakcyjne – wyjaśnia prezydent Mieczysław Kieca.

POWSTAŁY SIECIÓWKI I KOŚCIÓŁ

Dziś osiedle 1 Maja sprawia coraz lepsze wrażenie. To już zupełnie inne miejsce niż tuż po likwidacji kopalni, kiedy wydawało się, że stanie się ono enklawą ubóstwa. Część dawnych mieszkańców stąd wyjechała – emeryci wrócili do swoich rodzinnych regionów. Pojawili się nowi mieszkańcy, nierzadko młode rodziny. Wiele bloków mieszkalnych zostało odnowionych, pojawiły się sklepy dużych sieci handlowych, które dają miejsca pracy. Osiedle kiedyś omijane, obecnie stało się miejscem do którego mieszkańcy okolicznych dzielnic i miejscowości jeżdżą często na zakupy. Wystarczy udać się o dowolnej porze na parking przy Biedronce. Nierzadko trudno znaleźć tu miejsce.

O ponownym rozwoju osiedla świadczy też erygowanie tu w 2014 r. parafii św. Wawrzyńca i rozpoczęta kilka lat temu budowa nowego kościoła. Obecnie mieszkańcy osiedla modlą się w zbudowanej w 2010 r. doraźnie kaplicy a także w oddalonym nieco od osiedla kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, który jest kościołem parafialnym dzielnicy Wilchwy, w skład której wchodzi osiedle. Wilchwiański kościół przez lata był kościołem parafialnym mieszkańców osiedla. Budowniczy nowej świątyni w parafii św. Wawrzyńca, ks. Stanisław Czempka, tłumaczył nam kilka miesięcy temu, że to sami mieszkańcy osiedla poprosili o wyodrębnienie z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej odrębnej parafii dla osiedla 1 Maja. – Z pomysłem powstania parafii przy osiedlu wyszli sami jego mieszkańcy. Kiedyś chodzili do Matki Boskiej Częstochowskiej, później coraz rzadziej. Starsi mieszkańcy mieli za daleko, a komunikacja autobusowa nie jeździła tak często jak za komuny. Poza tym ludzie podkreślali, że w Wodzisławiu nie ma kościoła pod wezwaniem patrona miasta. Argumentowali, że osiedle 1 Maja to duże skupisko czcicieli św. Wawrzyńca. Przekonali ówczesnego metropolitę katowickiego, który obiecał im, że będą mieli świątynię – wyjaśniał nam ks. Czempka. Przy parafii funkcjonuje założony przez proboszcza zwierzyniec, który jest miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców. – Chciałem coś zrobić dla tych ludzi, którzy mieszkają na osiedlu. Tu nie było takiego miejsca, gdzie mogliby spędzić wolny czas w otoczeniu przyrody. Nie wszyscy mają własne ogródki działkowe. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, bo przychodzi tu naprawdę wielu mieszkańców osiedla – mówił ks. Stanisław.

Justyna Koniszewska

FOT. FOTOSTERIA

Na pierwszym planie budowany kościół św. Wawrzyńca. W tle osiedle 1 Maja.

cz. 5

eprasa.pl 26c76a3148

Kościółek z Syryni ozdobą Katowic.

Młode pary przyjeżdżają z daleka, aby wziąć w nim ślub

Uroda zabytkowej budowli oraz parkowych plenerów powoduje, że bardzo często odbywają się w nim śluby

SYRYNIA, KATOWICE Tych „naj" i różnych ciekawostek jest zresztą więcej. Kościółek jest jednocześnie najstarszym kościołem i najstarszym zabytkiem architektury w mieście. Stoi w najwyższym punkcie parku przy Wzgórzu Beaty (334,5 m n.p.m), przez które przechodzi dział wód pomiędzy zlewnią Wisły i Odry. Wody z północnych stoków spływają do rzeki Rawy (dorzecze Wisły), zaś z południowych do Kłodnicy (dorzecze Odry).

Oryginalna świątynia powstała prawdopodobnie w 1510 r., choć niektóre źródła wspominają o drewnianym kościele w Syryni już w roku 1306. Przeniesiono ją do Katowic z inicjatywy ówczesnego prezydenta miasta Adama Kocura – późniejszego księdza. Kościół miał być pierwszym obiektem planowanego wówczas skansenu, który jednak nie powstał z powodu wybuchu wojny. Obok kościoła znajduje się wolnostojąca, XVII-wieczna dzwonnica, przeniesiona wraz ze świątynią, a całość zespołu otoczona jest stylowym, drewnianym parkanem. We wnętrzu znajduje się cenne wyposażenie, do którego należą: późnogotycka rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, z początku XVI w., XVII-wieczna ambona, XV-wieczna kropielnica oraz okuta skrzynia z z XVII – XVIII w. Znajdują się tutaj także resztki pierwotnej polichromii.

Obecnie kościół należy do parafii pw. Św. Michała Archanioła w Katowicach-Brynowie. W Każdą niedzielę (oraz w większość świąt) o godz. 12.00 odprawiane są w nim msze święte. Uroda zabytkowej budowli oraz parkowych plenerów powoduje, że bardzo często odbywają się w nim śluby. W tygodniu jest otwarty od świtu do zmroku.

Warto wspomnieć, że w latach 80-tych był on także nieformalnym miejscem spotkań opozycjonistów, którzy zbierali się tu dla uczczenia pamięci górników zabitych 16 grudnia 1981 roku przez milicję w kopalni „Wujek". W latach 90-tych doszło do kilku prób podpalenia obiektu, na szczęście nieskutecznych. Obok świątyni jest lapidarium z nagrobkami, kamieniem granicznym oraz tablicą ku czci powstańców śląskich. Kilka kroków dalej znajduje się obelisk upamiętniający tragicznie zmarłych alpinistów Klubu Wysokogórskiego oraz cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej poległych w 1945 roku. **AG**

Kościół św. Michała Archanioła w Katowicach przez 428 lat pełnił funkcję kościoła parafialnego w Syryni

Obok świątyni postawiono wolnostojącą dzwonnicę

W artykule wykorzystano informacje ze strony internetowej slaskie.travel

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 26c76a3148

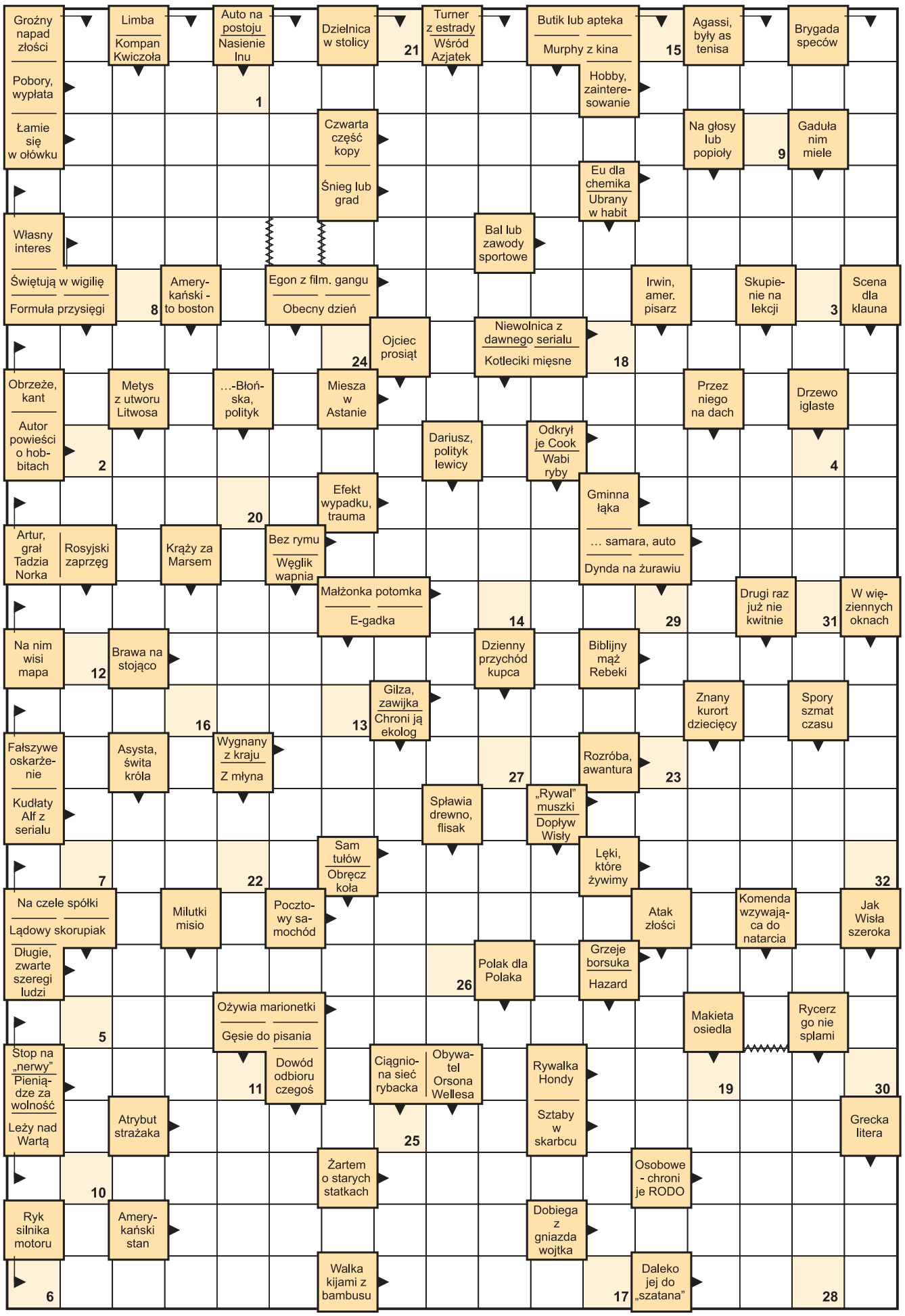

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HUMOR

☺☻☺

Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań:

- A ile masz lat?
- Siedem...
- A do kościółka chodzisz ?
- Chodzę...
- Co niedziela?
- Co niedziela...
- Z całą rodziną?
- Z całą...
- A do którego?
- Do Carrefoura...

☺☻☺

Nauczyciel pyta:

– Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?

– 7.

– A ile będziesz miał w następne?

– 9.

– Siadaj, pała!

– Niech to szlag, pała w urodziny...

☺☻☺

Przechodnia zaczepia trzech oprychów. Zadają pieniędzy. Napadnięty nie traci głowy, krzyczy:

– Lepiej uważajcie, znam dżudo, karate, kung-fu!

Gdy napastnicy zniknęli w ciemnościach, dodaje:

– I jeszcze kilka innych japońskich słów...

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Przed Baranami bardzo pracowity tydzień, niezwykle owocny w kontakty, które przydadzą się w Waszej dalszej pracy. Na razie nie zapowiadają się zmiany finansowe, ale nie zniechęcaj się.

BYK 21.04 – 20.05
Dobry tydzień na podejmowanie nowych wyzwań. Gwiazdy zapewnią Ci energię, dzięki której zrobisz więcej niż zaplanowałeś. W tym tygodniu szczęście Cię nie opuści, może warto zagrać w totka?

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Sporo sukcesów w pracy, niewykluczone zatem, że szef pomyśli o awansie, na który tak długo czekasz... Pewne zmiany finansowe w zbliżającym się tygodniu, dzięki Twojej aktywności w zadaniach firmy.

RAK 22.06 – 22.07
Tydzień zapowiada się nudno i sennie. Mało pracy, ale i mniejsze, niż zwykle, przychody. Pomyśl o ponownym zareklamowaniu usług swojej firmy w prasie lokalnej. Chwilowy przestój czy brak płynności nie będzie miał większego wpływu na domowy budżet.

LEW 23.07 – 22.08
Zastanów się, czy będziesz mieć w nadchodzącym tygodniu czas na planowanie nowych działań, bo zaległości już nie chcą czekać. Nie daj się nabrać na „żyłę złota", którą ma być niesprawdzony, a więc niepewny interes, bo stracisz.

PANNA 23.08 – 22.09
Na rutynie daleko się nie zajedzie, a musisz pamiętać, że Twoja praca jest nadal oceniana. Postaraj się zatem wprowadzić jakieś nowe elementy, skorzystaj z rad bardziej doświadczonych kolegów. Pannom grozi finansowe szaleństwo.

WAGA 23.09 – 22.10
Od wtorku sporo ważnych spotkań na mieście. Przygotuj się na to, że gdy będziesz pracować poza siedzibą firmy – czeka Cię praca do późnych godzin. Nie daj się namówić na wizytę w kasynie. Nie masz szczęścia do hazardu!

SKORPION 23.10 – 21.11
Jeśli w tym tygodniu wykończy Cię nadmiar pracy, to pomyśl o urlopie, którego jeszcze nie wykorzystałeś w tym roku. Jeżeli otrzymasz informację o pewnej interesującej inwestycji – wejdź w nią.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Jeśli studiujesz – skoncentruj się na nauce. Za mało czasu jej poświęcasz, a praca, którą wykonujesz pozwala Ci na pogodzenie nauki z zajęciami w firmie. Nie łap wszystkich dodatkowych prac.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W tym tygodniu będziesz dość rozkojarzony, więc uważaj na wszystkie swoje działania, bo o pomyłkę nietrudno. Dla Koziorożców nadchodzący tydzień będzie pod znakiem tzw. finansowego farta.

WODNIK 20.01 – 18.02
Nie zastanawiaj się dłużej nad podjęciem dodatkowej pracy. Potrzebujesz jej, a oferta nie będzie czekać w nieskończoność. Zajęcia, które są przed Tobą przyniosą sporą satysfakcję finansową. Twój związek z partnerem zaczyna być układem.

RYBY 19.02 – 20.03
Twoim atutem jest świetna organizacja, ale nie wykorzystujesz tej zalety w firmie. Ułóż pracownikom plan zajęć tak, by optymalnie wykorzystywać czas pracy. Nadchodzący tydzień przyniesie znaczną poprawę kondycji finansowej Twojej firmy.

opracowała Lena Tall • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 26c76a3148

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna tel. 792-114-110.

• Pożyczka do 60 tys. zł, bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Dopłaty do odszkodowań OC/AC, nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. www.zolty.pl, tel. 730-251-897.

• Wolny, 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedaż bazy RSPU w Kornicach (obok Eko Okien) o pow. 3,65 ha na ternie hale magazynowa 1196 m kw., wiaty, waga elektroniczna 50 t, tel. 600-368-683.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

• Kupię za gotówkę mieszkanie w Raciborzu w okolicach ul. Lotniczej, Siwonia (nie ostatnie piętro). Tel. 888-963-144.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Racibórz, pokój, kuchnia, c.o., częściowo umebl. i wyposaż. Czynsz: 570 zł + media (c.o., woda, en. el), kaucja – 1200 zł. Okres wynajmu min. 1 rok. Tel. 784-573-035, edh@interia.eu.

• Racibórz, dwa pokoje, kuchnia, wyposażone i umeblowane. Czynsz: 870 zł plus media (c.o., woda, en.el), kaucja – 1 500 zł. Okres wynajmu min. 1 rok. Tel. 784-573-035, edh@interia.eu.

PRACA

DAM PRACĘ

• Firma Flexible Human Servicew Holandii szuka osoby do pracy przy sztokowaniu róż, do pielęgnacji bluszczu w szklarni, do pakowania cebulek kwiatowych i do zbierania zamówień za pomocą skanera. 691-823-260.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej. Pomoc w ogrodzie oraz skręcanie mebli z paczek, 579-023-428.

RÓŻNE

• Kupie stare motory, motorowery, traktory, zegary, zegarki, militaria, bagnety i inne starocie, tel. 663-125-597.

• Kupię serwis do kawy z PRL z Chodzieży, Ćmielowa z lat 70. Tel. 601-237-650.

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

USŁUGI REM.-BUD.

• Wynajem osuszaczy powietrza, młoty udarowe, odkurzacze piorące, agregaty. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.narzedzia-raciborz.pl

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia maszyn, 691-539-589, www.parkiety-racibórz.pl.

• Brukowanie, koparka, płoty, tel. 507-020-554.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Docieplanie elewacji z dotacją, remonty, malowanie, tynki, panelowanie, gipsy, sufity podwieszane. Usługi budowlane, dekoterm.pl, tel. 505-386-783.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Usługi budowlane, budynki od podstaw, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• **Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4**
czynne pn. – pt.
8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 455 68 66
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl,
660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 26c76a3148

Iść śladami Odry Wodzisław

Rozmowa z prezesem kobiecej drużyny – SWD Wodzisław Śląski, Sebastianem Klimkiem na temat przeszłości i przyszłości wodzisławskiej piłki nożnej w wykonaniu pań.

– Czy może Pan zdradzić receptę na sukces młodzieży, bo niewątpliwie SWD Wodzisław Śląski wyprzedziło najlepsze i znacznie zamożniejsze kluby w Polsce.

– To jest cały splot wielu sytuacji. Przede wszystkim zarząd SWD, wzorował się na Odrze Wodzisław ze starych czasów, kiedy to grała jeszcze w II lidze (dzisiejsza pierwsza liga). W tamtym czasie działacze Odry wyłaniali wyróżniających się zawodników z okolicznych klubów, np. Ryszard Kraus z Bestwiny, Mirosław Staniek z Chybia, Ryszard Staniek z Chybia, Jan Woś z Pacanowa, Marcin Malinowski z Rybnika, Sławomir Paluch z Czerwionki, itd. Ci zawodnicy oraz uzdolniona młodzież z Wodzisławia, zapewniała grę Odry na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Dzięki mądrym decyzjom działaczy Odry, zespół mógł w późniejszym czasie tj. od 1996 r. na 14 lat zagościć w ekstraklasie, a cała Polska dowiedziała się, gdzie jest Wodzisław Śląski. Zarząd SWD stara się brać przykład z dobrych praktyk „starej" Odry. W SWD znalazły się dziewczyny o takich cechach charakterologiczno-osobowościowych, które swoją ambitną i waleczną postawą – by odnosić sukcesy – zachęcały inne uzdolnione zawodniczki, aby przyszły grać do Wodzisławia Śl. To podwójnie motywowało nowe, młode piłkarki do gry. Ponadto, umożliwiliśmy juniorkom treningi z seniorkami, które bardzo dobrze je przyjęły i to wszystko przyniosło skutek w postaci ich dynamicznego rozwoju piłkarskiego.

– Jak ocenia Pan obecny sztab szkoleniowy?

- Na ocenę przyjdzie jeszcze czas, ale niewątpliwie, po tych kilku treningach, które rozpoczęliśmy już 18 grudnia 2020 r. widać u zawodniczek pełne zaangażowanie, chęć pokazania swoich umiejętności oraz rywalizację o miejsce w podstawowym składzie. Miło obserwować postępy w rozwoju zawodniczek.

– Czy jest Pan zaskoczony, że drużyna SWD otrzymała największą dotację z Miasta spośród wszystkich klubów?

– Rzeczywiście otrzymaliśmy największe wsparcie finansowe w porównaniu do innych beneficjentów, za co bardzo dziękujemy radnym Rady Miejskiej Miasta, tj. Dezyderiuszowi Szwagrzakowi, Romanowi Kapciakowi, Mariuszowi Blazy, Jakubowi Elsnerowi, Ireneuszowi Skupniowi oraz wiceprezydent miasta, Izabeli Kalinowskiej. Równie wielkie podziękowania składamy prezydentowi miasta Mieczysławowi Kiecy, który zaakceptował dotację, w kwocie jaką zaopiniowały ww. osoby. Należy jednak nadmienić, iż najwyższa dotacja jak na warunki naszego miasta i tak wygląda mizernie w porównaniu ze środkami jakie otrzymują kluby z regionu bezpośrednio z nami konkurujące. Funkcjonowanie klubu bez dotacji miasta byłoby niemożliwe, jednak pokrywa ono tylko część wydatków, a pozostałe środki staramy się pozyskać ze wszelkich możliwych źródeł.

– Czy to oznacza walkę o awans do ekstraligi?

– Plany zawsze są dostosowane do sytuacji finansowej. Prężny rozwój SWD, gra zarówno na arenie całej Polski w I lidze oraz Centralnej Lidze Juniorek U-17, spowodowały znaczny wzrost potrzeb finansowych. Oczywiście, w porównaniu z męską piłką, są to nieporównywalnie niższe kwoty, ale wynajem boisk, transport po całej Polsce, koszt noclegów w innych miastach na meczach wyjazdowych, są bardzo kosztowne. Jeżeli włodarze miasta dotrzymają słowa z ubiegłego roku o wsparciu SWD określoną sumą, na promocję Miasta Wodzisławia Śląskiego, to z pewnością utrzymamy znaczną część kadry i możemy spokojnie patrzeć w przyszłość i odnosić kolejne sukcesy. Przyszłość SWD będzie rozstrzygać się w tym półroczu. Jeżeli większość tych uzdolnionych piłkarek zechce kontynuować swój rozwój w SWD to, sezon 2021/22, będzie niewątpliwie należał do SWD i możemy stać się taką drugą Odrą Wodzisław Śl. z 1996 r. tylko w żeńskim wydaniu. Jeżeli jednak nie otrzymamy obiecanego wsparcia, nie będzie miało sensu przystępować do ligi, chyba że w najniższym wydaniu, co byłoby ogromną stratą wizerunkową dla całego naszego miasta.

– W środowisku piłkarskim mówi się o połączeniu SWD Wodzisław Śl. z Odrą Wodzisław Śl. i Odrą Centrum. Jak zarząd SWD ustosunkowuje się do tego pomysłu?

– Z pewnością najpierw muszą dojść do porozumienia obie Odry, aby móc włączyć w ten projekt zespół SWD. Odra zawsze była dla nas najważniejsza i bardzo chcielibyśmy, aby doszło do porozumienia w tej kwestii. Jakiś czas temu zagościli na stadionie kibice Odry, którzy głośno zaczęli dopingować dziewczyny, a to szybko przyniosło skutek w postaci dwóch goli, zaś atmosfera na stadionie była zupełnie inna.

– Czyli widzi Pan pozytywnie zmianę formuły funkcjonowania ww. podmiotów, gdyby doszło do połączenia SWD z Odrą?

– Jeżeli byłoby to na zdrowych i uczciwych warunkach, to oczywiście tak. Jednak patrząc na podobne fuzje, jakie miały miejsce, np. w Miedzi Legnica czy Zagłębiu Lubin, nie napawa to optymizmem. Tam kobieca piłka zniknęła z mapy Polski. Przede wszystkim, w przypadku połączenia SWD z Odrą Wodzisław Śl. już na początku musiałaby być określona suma finansowa, jaka miałaby być przeznaczona na kobiecą piłkę oraz wyraźnie określone kompetencje zarządcze tego nowego podmiotu, aby nie było powtórki z historii innych drużyn. W innym wypadku, kobieca piłka w Wodzisławiu Śl. albo zniknie z mapy Polski, albo będzie na najniższym poziomie. Dobry przykładem jest tutaj Gieksa Katowice, której miasto przyznało dotację 1,2 mln zł. W niewiele większym mieście od Wodzisławia Śl., Koninie klub otrzymał dotację 610 tys. zł.

– W najnowszej książce wydanej przez PZPN „Piłkarki urodzone, by grać" znajdują się słowa byłego prezesa Unii Racibórz, Remigiusza Trawińskiego, który powiedział: „W Raciborzu nie zdawano sobie sprawy z tego, jak mocnym wizerunkowo i marketingowo atutem jest posiadanie silnego zespołu kobiet". Czy w Wodzisławiu Śl. może zaistnieć podobny scenariusz i SWD zniknie z mapy?

– W najbliższym półroczu zostanie zweryfikowane w którą stronę pójdzie wodzisławska kobieca piłka. Kilka juniorek wchodzi w wiek seniorski, a więc nie będą mogły występować w Centralnej Lidze Juniorek, zaś pozostanie ich w Wodzisławiu Śl., będzie uzależnione od tego, w jakim kierunku klub będzie podążał. Chcielibyśmy, aby tutaj dokończyły szkołę i maksymalnie rozwinęły się piłkarsko, a później mogą iść w świat. Kobieca piłka jest tak dynamicznie rozwijająca się, że lepszej i większej promocji miasta nie można sobie wymarzyć.

Rozmawiał Maciek Kozina

Kolejny materiał zawiera dużo ciekawych informacji, które dotyczą liderów raciborskiej i rybnickiej B klasy. LKS Grzegorzowice i Ruch Stanowice zajmują czołowe miejscach w swoich grupach rozgrywkowych, dlatego przygotowania do rundy wiosennej traktują priorytetowo. Efekty dobrze przepracowanej zimy poznamy już niebawem, kiedy ruszy walka o ligowe punkty. Zapraszamy do lektury.

Liderzy wracają do gry - część 3

B klasa (Podokręg Racibórz)

Bardzo mocny kadrowo zespół LKS Grzegorzowice, zostawił daleko w tyle, inne ekipy ubiegające się o fotel lidera raciborskiej B klasy. Już przed rozpoczęciem bieżącego sezonu, kiedy światło dzienne ujrzały dokonane transfery, rywale zdali sobie sprawę z faktu, że faworyt do awansu jest tylko jeden. – Rundę jesienną uważam za udaną, choć pewien niedosyt pozostał, ponieważ z piłkarzami, którzy teraz są w Grzegorzowicach można było spokojnie wygrać każdy mecz, jednak nie zawsze miałem wszystkich do dyspozycji. Wiadomo, jak wygląda nasz kalendarz obowiązków, najpierw rodzina, praca i mnóstwo innych spraw do załatwienia, a dopiero później znajdujemy czas na futbol amatorski. Latem udało nam się sprowadzić kilku bardzo dobrych zawodników, tj.: Artur Potaczek, Kamil Szałkowski, Michał Bedryj, Patryk Podstawka, bracia Łukasz i Rafał Haras oraz Tomasz Grud, którzy stanowili o obliczu i sile naszej drużyny. Za osiągnięty rezultat chciałbym pochwalić cały zespół, bo nowi chłopcy idealnie wkomponowali się w dotychczasową ekipę. I muszę zaznaczyć, że tylko jako zgrany kolektyw możemy osiągnąć cel, jakim jest awans do A klasy. O jego realizację na razie mogę być spokojny, gdyż mamy naprawdę silny skład. W tym miejscu bardzo dziękuję prezesowi Markowi Reichelowi za ogromne zaangażowanie i spory udział w tym sukcesie. Obecnie nie potrzebujemy wzmocnień, ważne bym w dniu meczu miał do dyspozycji wszystkich piłkarzy, ale jeżeli ktoś ma ochotę pograć w dobrej drużynie to serdecznie zapraszam do Grzegorzowic – powiedział trener Ireneusz Marcinkowski. Przygotowania do rundy wiosennej zespół LKS Grzegorzowice rozpoczął już 11 stycznia tego roku. Aktualny harmonogram 5 pojedynków kontrolnych wygląda następująco: 7 lutego – LZS Kotlarnia-Goszyce, 14 lutego – LKS Chałupki, 20 lutego – KS Kornowac, 27 lutego – LKS Wojnowice, 6 marca – LKS Pawłów. Dokładne godziny i miejsca tych meczów zostaną ustalone ze sparingpartnerami w późniejszym terminie. Kadrę drużyny tworzyli i nadal tworzą tacy piłkarze: Rafał Tarnowski, Michał Bedryj, Adam Jurecki, Michał Jurecki, Michael Kiszka, Bartosz Winkler, Jarosław Król, Robert Parys, Tomasz Grud, Jan Bulla, Mateusz Młot, Patryk Podstawka, Sebastian Sekuła, Artur Potaczek, Łukasz Haras, Daniel Depta, Damian Zuber, Szymon Bielecki, Grzegorz Krybus, Kamil Szałkowski, Paweł Karczewski, Walter Jurecki, Rafał Haras i Waldemar Wycisk. Ponadto: Ireneusz Marcinkowski – grający trener i Franciszek Jurecki – kierownik drużyny.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Grzegorzowice	16	42	73:20
2. Bełsznica	16	35	57:34
3. Pietraszyn	16	34	47:30
4. Owsiszcze	16	30	45:30
5. Lyski	16	29	57:30
6. Markowice	16	28	35:29
7. Adamowice	16	26	37:37
8. Krzyżkowice	16	23	50:29
9. Górki Śląskie	16	22	34:35
10. Gamów	16	22	36:42
11. Pszów	16	20	41:34
12. Gorzyce II	16	20	46:43
13. Pstrążna	16	17	43:56
14. Czyżowice II	16	16	36:53
15. Zawada	16	13	23:49
16. Zabełków	16	12	29:43
17. Rzuchów	16	3	11:106

B klasa (Podokręg Rybnik)

Niespodziewanie na samym szczycie rybnickiej B klasy, po rundzie jesiennej plasuje się zespół LKS Ruch Stanowice. Grono rywali aspirujących do tego miejsca jest dosyć pokaźne, dlatego rezultaty spotkań rewanżowych z udziałem zainteresowanych drużyn będą miały ogromne znaczenie w końcowym rozrachunku. Zapowiada się więc bardzo ciekawa walka o każdy ligowy punkt. – Udanie zakończyliśmy piłkarską jesień, chociaż zdajemy sobie sprawę, że nasz styl gry powinien być znacznie lepszy. Jesteśmy liderem, ale żeby utrzymać taką pozycję musimy dobrze przepracować cały okres zimowy, bo chcemy zapobiec jakimkolwiek stratom punktów na wiosnę. Zespół był budowany szybko i ciągle jeszcze poznaje się na boisku. Atmosfera w szatni i klubie jest bardzo dobra. Siłą tej ekipy jest fajny kolektyw, wyrównana kadra i wysoka frekwencja na treningach. Mamy przed sobą mecze sparingowe, w których testowani będą kolejni zawodnicy. Zespół jest głodny sukcesu i zrobimy wszystko, aby na jubileusz 75-lecia znaleźć się już w A klasie – podsumował trener Szymon Kuś. Przygotowania do rundy rewanżowej drużyna LKS Ruch Stanowice rozpoczęła 25 stycznia tego roku. Aktualny terminarz 8 pojedynków kontrolnych wygląda następująco: 31 stycznia – LKS Tempo Paniówki II, 7 lutego – LKS Victoria Pilchowice, 14 lutego – LKS Tempo Paniówki, 21 lutego – KS Kleszczów, 27 lutego – KS Górnik Boguszowice, 7 marca – KS Decor Bełk II, 14 marca – LKS Baranowice, 21 marca – LKS 45 Bujaków. Wszystkie mecze sparingowe zostaną rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Dębieńsku. Kadrę drużyny tworzyli i nadal tworzą tacy piłkarze: Sebastian Tkocz, Wojciech Gudzik, Bogusław Wojciaczyk, Bartosz Stopa, Daniel Lewandowski, Jacek Mazgaj, Jan Tkocz, Kamil Gawlyta, Maciej Zabielski, Mateusz Pyszny, Mateusz Rapacz, Mateusz Skowronek, Mateusz Steuer, Paweł Tkocz, Radosław Surma, Rafał Adamkowski, Rafał Karpowicz, Robert Szymura, Sebastian Bajura, Szymon Bartyzel, Wiesław Marek i Ruslan Bdzhola. Ponadto: Szymon Kuś – grający trener, Marek Dyrbuś – drugi trener, Grzegorz Olechno – kierownik drużyny i Alina Kuś – masażystka.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Stanowice	11	28	50:10
2. Odra Wodzisław Śląski II	11	25	48:25
3. Kokoszyce	11	25	31:26
4. Gołkowice	11	19	23:19
5. Gotartowice	11	18	22:15
6. Szczerbice	11	17	36:20
7. Krostoszowice	11	16	25:17
8. Czuchów	11	10	24:33
9. Rowień	11	10	20:33
10. Godów	11	8	27:43
11. Dębieńsko	11	5	16:50
12. Kamień	11	3	7:38

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się materiał, pt. „Liderzy wracają do gry – część 4", który będzie zawierał informacje, dot. czołowych drużyn raciborskiej i rybnickiej C klasy. **(ak)**

eprasa.pl 26c76a3148

Z CZESŁAWEM BURKIEM, WÓJTEM LUBOMI, RADCĄ PRAWNYM, ROZMAWIAMY O JEGO ROLI W NAWIĄZANIU WSPÓŁPRACY MIĘDZY ODRĄ WODZISŁAW I ODRĄ CENTRUM, KULISACH TEJ OPERACJI, A TAKŻE O PERSPEKTYWACH SENIORSKIEJ ODRY, KTÓREJ TRENEREM JEST ADAM BUREK.

Milion na III ligę

– W Lubomi i Syryni kibicują raczej Górnikowi Zabrze. Tymczasem wójt Lubomi kibicuje chyba Odrze Wodzisław.
– Kibicuję synowi.

– Co zdecydowało o tym, że zaangażował się Pan w pomoc Odrze Wodzisław?
– Względy rodzinne. Zbieżność nazwisk trenera Odry i wójta Lubomi jest nieprzypadkowa. Uznałem, że warto pomóc synowi i przy okazji pomóc Odrze Wodzisław, która jest znaną piłkarską marką. Przecież ten klub przez lata występował w ekstraklasie, ma potencjał, tylko trzeba to wszystko poukładać.

– No właśnie. Od lat nie udawało się poukładać piłki nożnej w Wodzisławiu. Dwie Odry dziwiły wszystkich naokoło. A teraz mówi się o Czesławie Burku, wójcie Lubomi, że jest takim spiritus movens tego, że do wodzisławskiej piłki wraca normalność. Choć z drugiej strony to zaskakujące, że wodzisławskie sprawy układa osoba z zewnątrz.
– Też docierają do mnie takie sygnały i nie przeczę, że mam swój udział w poukładaniu tych spraw. Ale trochę to trwało i nie zakończyłoby się sukcesem bez dobrej woli wielu ludzi. Zacząłem nad tym pracować w marcu ubiegłego roku. Spotykałem się z wodzisławskimi radnymi, zarówno z koalicji rządzącej, jak i z opozycji. Wszyscy radni deklarowali, że zależy im na dobru Odry Wodzisław, że są za tym, by wróciła normalność. Taka ich postawa to była podstawa do dalszego działania. Nie byłoby zgody między klubami bez prezydenta Mieczysława Kiecy oraz bez zaangażowania prezesa MKP Romana Zielińskiego.

– Tyle, że wcześniej takiego porozumienia nie udawało się osiągnąć.
– Bo mówiono o łączniu Odry Wodzisław i Odry Centrum. Od początku uznałem, że pomysł, polegający na łączeniu obu klubów, to strata czasu. Widać było różne resentymenty między działaczami. Do tego poprzednie zarządy Odry Wodzisław też nie dawały chyba takiej pewności, żeby w tę sprawę mocniej zaangażował się np. prezydent Kieca. Tam działali różni, dziwni ludzie. Być może moja osoba stała się dla prezydenta rękojmią, że opracowany przeze mnie program „Z miastem po awans" zakładający poważne zaangażowanie miasta w finansowanie Odry, ma sens. Bardzo pomógł w tej sprawie Roman Zieliński, człowiek na którego w internecie wylano wiele hejtu, z którego zrobiono jakiegoś potwora. A to jest bardzo porządny człowiek, który jak na coś się umówi, to dotrzymuje słowa. Udało mi się z nim znaleźć wspólny język.

– Umowa między Odrą Wodzisław a Odrą Centrum została podpisana. Odra Wodzisław skupi się na piłce seniorskiej, Odra Centrum na młodzieżowej. Czy to w takim razie koniec zaangażowania Czesława Burka w wodzisławskie sprawy?
– Na razie przeglądam sprawy organizacyjne i finansowe Odry, strukturę właścicielską. Organizacyjnie Odra jest słaba. Ma pewne zaległości względem sektora publicznego, na szczęście nie są one duże i nie wywrócą tego klubu. Postanowiłem sobie, że do marca chcę te sprawy organizacyjne uporządkować. Choćby kwestie związane ze strukturą właścicielską. Trzeba jasno określić, kto jest właścicielem spółki Odra. Właściciele muszą jasno się określić również w kwestii finansowania klubu. W ogóle być może trzeba sobie zadać pytanie, czy forma działalności Odry jako spółki jest dla tego klubu właściwa. Taka forma prawna oznacza wiele obowiązków, choćby z raportowaniem do różnych instytucji. Pytanie, czy dla Odry nie byłaby lepsza forma działalności jako stowarzyszenia. Ale o tym już zdecyduje zarząd. Teraz najważniejsza jest decyzja radnych w sprawie przyznania Odrze wsparcia w wysokości 400 tys. zł na ten rok. Wkrótce w Wodzisławiu sesja miejska, na której ta decyzja ma zostać podjęta. Bez tych pieniędzy trudno będzie utrzymać klub, tym bardziej, że nie ma przez epidemię wpływów z biletów, o wiele trudniej też o wsparcie sponsorów. Te miejskie pieniądze to podstawa. Zagwarantują nam dobrą IV ligę. A kibiców interesuje awans. Porządna III liga to roczny koszt w wysokości około miliona złotych. Dlatego niezbędni są sponsorzy, którzy jasno określą wysokość swojego wsparcia dla klubu.

– Czyli Odrę czeka prawdopodobnie jeszcze sporo zmian. Kibiców zapewne interesuje jednak, czy wśród nich będzie zmiana adresu. Innymi słowy czy Odra formalnie powróci z Cisowej na Bogumińską?
– Tak, klub będzie miał siedzibę na Bogumińskiej. 1 lutego ma zostać otwarte biuro klubu w budynku MOSiR-u. To powrót do normalności. Będzie też powrót na dawne boiska treningowe, których do tej pory Odrze brakowało. Przede wszystkim na Gliniankę, którą będziemy współdzielić z Odrą Centrum. W mniejszym stopniu będziemy też trenować na boisku Wichra Wilchwy.

Rozmawiał Artur Marcisz

SENIORSKA ODRA JUŻ JEST TYLKO JEDNA

Klub z Wodzisławia Śląskiego – Odra sp. z o.o. potwierdził o skutecznej finalizacji rozmów z MKP Odra Centrum odnośnie współpracy dla dobra wodzisławskiej piłki. Od teraz Odra Wodzisław sp. z o.o. zajmować się będzie piłką seniorską, a MKP Odra Centrum piłką młodzieżową.

– Dokument został podpisany 4 stycznia 2021 roku, aczkolwiek dziś, czyli 18 stycznia 2021 roku obie delegacje po spotkaniu z prezydentem Mieczysławem Kiecą i wiceprezydent Izabelą Kalinowską mogą oficjalnie ogłosić porozumienie we współpracy od dnia podpisania dokumentu. Obie strony otrzymały serdeczne gratulacje od sternika Urzędu Miasta, który nie ukrył swojego zadowolenia z faktu finalizacji rozmów – napisano na stronie internetowej Odry Wodzisław sp. z o.o.

Na stronie czytamy: „W głównej mierze Odrę Wodzisław w rozmowach reprezentował prawnik, radca prawny dr Czesław Burek, który od marca ubiegłego roku wspiera klub charytatywnie w działaniach organizacyjnych i strukturalnych. Kluczowymi postaciami byli także: Adam Burek, pierwszy trener zespołu seniorów, a od niedawna dyrektor sportowy klubu, Grzegorz Smiatek, prezes klubu i główni sponsorzy klubu".

FOT. ODRA WODZISŁAW

Na zdjęciu od lewej Grzegorz Smiatek (prezes klubu Odra sp. z o.o.), Roman Zieliński (prezes klubu MKP Odra Centrum Wodzisław Śl.), Adam Burek (I trener drużyny seniorów, dyrektor sportowy Odra sp. z o.o.)

Umowa między klubami liczy 14 punktów i została podpisana przez osoby reprezentujące oba podmioty. Odra Wodzisław jest liderem grupy II śląskiej IV ligi i będzie walczyć o awans do III ligi. Z kolei MKP Odra Centrum wycofuje z czwartoligowych rozgrywek drużynę seniorów i skupi się na utrzymaniu juniorów w I lidze wojewódzkiej.

W ten sposób kończy się 10-letnia walka o odbudowanie Odry Wodzisław, która na początku wieku była czołowym klubem polskiej ekstraklasy.

kozz

■ **SIATKÓWKA** – I liga śląska mężczyzn

Górnik lepszy od Rafako

W sobotę w I lidze śląskiej mężczyzn siatkarzy, AZS Rafako Racibórz przegrał u siebie z SK Górnik Radlin 1:3. Zespół z Radlina jest wyżej notowany w tabeli od ekipy z Raciborza. W pierwszym secie na parkiecie to jednak gospodarze, czyli siatkarze AZS Rafako pokazali się z lepszej strony od Górnika. I tego seta raciborscy siatkarze wygrali 25:20. Na tym jednak koniec dobrych wieści dla fanów raciborskiej siatkówki. Górnicy odpowiedzieli w drugim secie również wygrywając odsłonę do 20. W trzecim secie przyjezdni już kompletnie dominowali zwyciężając 25:13. Waleczni do końca gospodarze starali się jeszcze doprowadzić do tie-breaka, ale w czwartym secie to ekipa gości wygrała 25:21 i w całym meczu 3:1. Górnik zajmuje 4. miejsce w tabeli, a Rafako jest na pozycji 10.

kozz

KS AZS Rafako Racibórz – SK Górnik Radlin 1:3 (25:20, 20:25, 13:25, 21:25)

■ **SIATKÓWKA** – I liga śląska kobiet

Wiktoria Zorzy

Drużyny z Wodzisławia Śląskiego i Cieszyna nie prezentują się w tym sezonie najlepiej. Obie stanęły na przeciw siebie w sobotni wieczór w ramach I ligi śląskiej w siatkówce kobiet.

Przed meczem zarówno Zorza jak i Victoria zajmowały ostatnie miejsce z ośmioma punktami na koncie, a więc stawką meczu było wyrwanie się z dołu tabeli. Spotkanie było wyrównane, ale lepiej spisała się drużyna z Wodzisławia Śląskiego. W pierwszym secie Zorza wygrała 25:22, w drugim 25:23, a w trzecim 25:18. W całym meczu zwycięstwo 3:0 pozwoliło na przeskoczenie w tabeli JKS SMS Jastrzębie, które przegrało w Krzanowicach.

kozz

MKS Zorza Wodzisław Śląski – VC Victoria MOSiR Cieszyn 3:0 (25:22, 25:23, 25:18)

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 26c76a3148